Czy potrafimy pomagać? ❖ Poznaj bocheńskich przedsiębiorców ❖ Lokalny optymista

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 2-4 (269-271)
LUTY - KWIECIEŃ 2016
CENA 3 zł

Lipnica Murowana z promocją w Krakowie



ISSN 1233-9660
9 771233 966005

GOK w Lipnicy Murowanej

Stacja Paliw ORLEN w Proszówkach



O najwyższą jakość naszych paliw dba koncern ORLEN

Doskonale zaopatrzone Delikatesy CENTRUM





Apteka REMEDIUM

LOTTO



Obsługa kart BIZNESTANK dla firm

Odkurzacz przemysłowy, kompresor



Samoobsługowa myjnia bezdotykowa





Radosnych Świąt
w gronie rodzinnym
Aby Tajemnica Zmartwychwstania
obudziła w nas to,
co jeszcze uśpione i nieodkryte.

Nadziei na lepsze jutro
Wszystkim Czytelnikom
i Mieszkańcom Ziemi Bocheńskiej
życzy redakcja

Antonio Allegri da Correggio, *Noli me tangere* (łac. *Nie zatrzymuj mnie!*, przedstawia scenę spotkania Chrystusa ze św. Marią Magdaleną po Zmartwychwstaniu), ok. 1523, Musco del Prado, Madryt, Wikimedia Commons

Minął miesiąc

25 lutego Rada Miejska w Bochni uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Brzeskiej w Bochni.

25 lutego ponad 40 osób uczestniczyło w zorganizowanych w Urzędzie Miasta społecznych konsultacjach planu rewitalizacji Bochni. Zgromadzeni zwrócili uwag na brak rozwiązań komunikacyjnych, niewłaściwą lokalizację projektowanej na Plantach Salinarnych tężni (obok szkoły nr 2), a przede wszystkim podnosili fakt zlecenia projektu zagospodarowania plant przed zakończeniem konsultacji ze społeczeństwem. Firma INVEST-SOLID wygrała przetarg na projekty dla dwóch zadań: przebudowy Plant Salinarnych oraz przebudowy budynku salinarnego wraz z jego adaptacją do nowych funkcji. Tymczasem 16 marca sama firma podała komunikat: *Opracowaliśmy wstępną koncepcję „Naszych Plant Salinarnych", która znalazła aprobatę Urzędu Ochrony Zabytków, a która wpisuje się w historię Bochni z zachowaniem historycznego układu drzewostanu parku. Mamy nadzieję, że wpisałaby się również w oczekiwania większości mieszkańców. Niestety firma INVEST-SOLID nie będzie realizować dalszych etapów tego projektu z przyczyn niezależnych od Wykonawcy.*

Andrzej Koprowski, asystenta burmistrza Bochni przesłał komunikat w którym czytamy *Urząd Miasta Bochnia informuje, iż pomimo negocjacji nie udało się osiągnąć porozumienia z Wykonawcą dokumentacji projektowo-kosztorysowej, w związku z tym zmuszeni więc byliśmy do odstąpienia od umowy, dla zadania pod nazwą „Rewaloryzacja Plant Salinarnych w Bochni". Jednocześnie wskazujemy, że w najbliższych dniach zostanie ogłoszony kolejny przetarg na wykonanie w/w zadania w celu wyłonienia nowego Wykonawcy."*

Czy miasto zdąży złożyć w takim razie jakikolwiek wniosek o dotację na rewitalizację centrum miasta?

26 lutego podczas 763 Urodzin Bochni burmistrz Bochni Stefan Kolawiński wręczył statuetkę Boleslaus Dux Fundator („Bolesław książę założyciel") Piotrowi Janeczkowi prezesowi spółki Stalprodukt.S.A. To druga w historii statuetka Boleslaus Dux Fundator nadana przez burmistrza Bochni. W 2013 r. otrzymał ją dr Teofil Wojciechowski.

- 1 marca bocheńska Siódemka zorganizowała Dzień Otwarty Szkoły. Na początek dzieci miały możliwość obejrzenia inscenizacji baśni braci Grimm pt.: „Czerwony Kapturek" w wykonaniu uczniów z Teatru Małej Sceny Świetlicy. Po inscenizacji dyrektor szkoły podziękował Krakowskiemu Bankowi Spółdzielczemu – oddział w Bochni za wsparcie finansowe szkoły.

- 4 marca Na parkiecie Hali Widowiskowo-Sportowej odbyły się Zawody Rejonowe w piłce ręcznej dziewcząt, rozgrywane w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej, które wygrała drużyna ZS Nr 2 w Bochni uzyskując awans do Finałów Wojewódzkich.

- W Nocnym Maratonie Pływackim OTYLIADA 2016, na bocheńskiej pływalni wystartowały 23 osoby, które łącznie przepłynęły ponad 172 km. Najdłuższy dystans pokonał Bartłomiej Rodzaj (Stary

Wiśnicz, 19 km), drugie miejsce zajął Paweł Janas (Proszówki, 18 km 200 m), na trzeciej pozycji uplasowali się Szymon Błażejewicz (Proszówki) i Karol Daniec (Stary Wiśnicz) – obaj 12 km 100m) - ale brązowy medal trafi do tego pierwszego, gdyż dystans ten pokonał w krótszym czasie.

- Maciej Kurek z klasy drugiej Publicznego Technikum w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych w Zespole Szkół Nr 3 w Bochni zajął III miejsce w XVII Małopolskim Konkursie Szkół Gastronomicznych w Krakowie. W rywalizacji brało udział 44 uczniów ze szkół gastronomicznych z Polski i zagranicy m. in. ze Słowacji i Niemiec.

Filip Trojan, uczeń klasy drugiej Gimnazjum nr 1, zdobył uznanie Stowarzyszenia Wychowanków Camp Rising Sun i zakwalifikował się na obóz międzynarodowy Camp Rising Sun w USA. Będzie tam jednym z dwóch uczestników z Polski.

- „Naklejam na aucie prywatnym, bo się Bochni nie wstydzę" to sympatyczna akcja, którą zainicjował Ryszard Piekarczyk, grafik komputerowy, w odpowiedzi na problemy z oklejeniem samochodu służbowego burmistrza, który mimo prośby Komisji Rewizyjnej nie okleił nowo kupionego służbowego samochodu terenowego Suzuki Vitara naklejką z herbem miasta. Mieszkańcy umieszczają na swych prywatnych samochodach naklejki. Tzw. aferą naklejkową w Bochni zainteresowały się nawet ogólnopolskie media.

- 8 marca odbyło się uroczyste zakończenie projektu pn."Modernizacja i wyposażenie bazy dydaktycznej szkolnictwa zawodowego dla Zespołu Szkół Nr 1, Nr 2 oraz Nr 3. W Zespole Szkół nr 1 w Bochni wyposażono pracownię samochodową w stanowisko do pomiaru geometrii kół oraz stanowisko do montażu opon samochodowych i wyposażono pracownię elektryczną. W Zespole Szkół nr 2 w Bochni wyposażono pracowni budownictwa energooszczędnego i energetyki odnawialnej, zakupiono m.in. komputery, zestawy pomiarowe do przeprowadzania doświadczeń związanych z wykorzystaniem energii słonecznej, wiatrowej i wodnej do produkcji energii elektrycznej. W Zespole Szkół nr 3 w Bochni natomiast wyremontowano i wyposażono pracownię gastronomiczną. Całość kosztowała ok. 700 tys zł.

11 marca Kamil Pajor, Dominik Stary, Paweł Zięć z Technikum Informatycznego Zespołu Szkół nr 1 w Bochni wzięli udział w Międzyszkolnym Festiwalu Informatycznym „Projekt na szóstkę" organizowanym przez Zespół Szkół Łączności w Krakowie. Uczniowie „Mechanika" przedstawili projekt Mobilnej Stacji Pogodowej i zdobyli pierwsze miejsce.

- Już niedługo rozstrzygnięty będzie przetarg na Budowę kolektora odwadniającego w Proszówkach na najbardziej ruchliwej drodze powiatowej Szarów - Kłaj – Proszówki. Zakres prac obejmie m.in.: Wykonanie chodnika o długości 55 metrów i szerokości 2 m przy studni między dwoma zjazdami wraz z kolektorem odwadniającym oraz budowę kolektora odwadniającego o długości 248,65 metrów z rur kanalizacyjnych z tworzyw sztucznych o średnicy 600 mm. Prace te będą kosztować około 300 tys. zł., z czego 100 tysięcy pokryje gmina Bochnia a 200 tys. zł. powiat bocheński. Po wykonaniu odprowadzenia wody do Raby (drogą polną) będzie możliwa budowa dalszej części chodnika.



-18 marca w Zespole Szkół Gminnych w Bogucicach, odbył się pierwszy otwarty trening piłki ręcznej, który poprowadził Artur Siódmiak - wielokrotny reprezentant Polski w piłce ręcznej, zdobywca srebrnego i brązowego medalu na mistrzostwach świata, założyciel Fundacji - Akademia Sportu i działającej w jej ramach Akademii piłki ręcznej. W tym roku, do tego ogólnopolskiego projektu, przystąpiła szkoła w Bogucicach. Pomysłodawcą i koordynatorem przedsięwzięcia w szkole w Bogucicach jest nauczyciel wychowania fizycznego – Marek Maciaszek. Efektem tego przedsięwzięcia będą regularne treningi piłki ręcznej dla uczniów z klas IV-VI szkoły podstawowej. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i środy od godziny 15:00 do 16:00 na sali gimnastycznej ZSG w Bogucicach.

REKLAMA

Nowak
FIRMA POGRZEBOWA

Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

REKLAMA





- 17 marca w Zespole Szkół nr 1 „Mechanik" odbyła się uroczystość wręczenia listów pochwalnych uczniom z najwyższą średnią ocen. Wyróżnienia otrzymali: Sylwia Tracz, Dominika Górka, Wiktoria Paluch, Mariola Filipek, Magdalena Piech, Izabela Maciejowska, Agnieszka Wojciechowska, Gabriela Pikuła, Kacper Gawroński, Jakub Zajma, Anna Mroczek, Agnieszka Jarosińska, Katarzyna Koszmider, Patrycja Prytko, Ewelina Paluch, Mateusz Kuśmierz, Dominik Czesak, Kamil Biłos, Patryk Marzec, Dawid Batko, Arkadiusz Dadej, Sylwester Nosal, Filip Kotelon, Maciej Bednarczyk, Dawid Mazurek, Patryk Zimny, Karolina Brzegowa, Marcin Ból, Tomasz Nanek, Beata Dębosz, Kamil Skomro, Patryk Gajewski, Monika Migdał, Katarzyna Bednarz, Jakub Szymczyk, Klaudia Jankowicz, Radosław Stachowski, Joanna Apryjas, Mateusz Ryszka, Dominik Rojek, Michał Stokłosa, Mateusz Miłek, Michał Wilk, Piotr Snopek, Krzysztof Kozioł, Magdalena Blum, Damian Szydłowski, Dawid Zym, Gabriela Machał, Kamil Goc, Sylwia Drąg, Gabriela Seweryn, Aleksandra Ptaszek, Łukasz Pyrz, Dominika Żołna. Stypendium premiera otrzymują: Jakub Zajma i Piotr Snopek, a stypendium starosty: Arkadiusz Mazurek, Michał Wilk i Marta Wojciechowska. Absolwentka szkoły dr inż. Katarzyna Nosal, pracownik naukowy Politechniki Krakowskiej wygłosiła wykład „Przez życie rowerem i autobusem".

fot. Dawid Piotrowicz

Lekcje prowadzone będą przez trenera Jakuba Pacha. Po powitaniu przez dyrektor Beatę Biernat – Kuczek, pokazie najmłodszych cheerleaderek, i rozmowie z Mistrzem, odbyły się dwa inauguracyjne treningi, w których udział wzięli uczniowie klas I-III, a później z klas IV – VI szkoły podstawowej. Obydwa treningi przeprowadzone zostały pod bacznym okiem naszego wybitnego sportowca i sztabu trenerskiego. Dzieci mogły sprawdzić się także wykonując rzuty karne Arturowi Siódmiakowi. Z Bogucic Artur Siódmiak udał się do zaprzyjaźnionej szkoły w Gawłowie, która również dołączyła do programu.

MS, IS

REKLAMA

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

EBN
EUROBUD NOSALSKI
profesjonalne budownictwo
32-700 Bochnia, Proszówki 277, tel.602 758 453
ebn@interia.pl



www.ebnnosalski.pl

Już niedługo Światowe Dni Młodzieży



Odliczanie do Światowych Dni Młodzieży wkroczyło na ostatnią prostą. Do spotkania młodych z Papieżem Franciszkiem w Krakowie pozostało zaledwie 4 miesiące.

W ostatnich tygodniach we wszystkich trzech bocheńskich parafiach prowadzone były akcje zachęcające do włączenia się w organizację ŚDM poprzez wolontariat lub przyjęcie pielgrzymów pod swój dach. Zwłaszcza to drugie jest obecnie priorytetową sprawą. Co prawda większość szkół z terenu powiatu zadeklarował, że udostępnią budynki szkolne na noclegi dla pielgrzymów, jednak jednym z głównych elementów Światowych Dni Młodzieży jest okazja do poznania nowych, często zupełnie obcych kultur właśnie poprzez pobyt u rodzin. Dlatego też prosimy o otwartość serca i zaproszenie tych młodych przyjaciół do siebie. Wymagania naprawdę są niewielkie: na każdą osobę wystarczą 3m^2 (miejsce na rozłożenie karimaty i śpiwora, które każdy pielgrzym będzie miał ze sobą) oraz dostęp do łazienki. Młodzież będzie opuszczać domy około 8:00, a wracać dopiero po 21:00, zaś cały czas w ciągu dnia będą mieli zorganizowany przez odpowiednie sekcje organizacyjne. Kwestia transportu pielgrzymów również leży po stronie wolontariuszy. Pragniemy zaznaczyć, że miejsca namiotowe również są noclegami, dlatego prosimy o zgłaszanie się osób chętnych na użyczenie pod namioty części ogródka lub działki. Deklaracje zakwaterowania można znaleźć na stronie www.sdm-bochnia.pl

Ramowy program ŚDM Kraków 2016

Poniedziałek, 25.07.2016:

powitanie pielgrzymów w poszczególnych okręgach (w tym wypadku okręg bocheński), zakwaterowanie i inne sprawy organizacyjne.

Wtorek, 26.07.2016:

rano: Festiwal Młodych i Centrum Powołaniowe

wieczór: Msza Święta w Krakowie na otwarcie ŚDM 2016 pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza

Środa, 27.07.2016:

rano: Katechezy z biskupami

południe: Festiwal Młodych i Centrum Powołaniowe

wieczór: Festiwal Młodych

Czwartek, 28.07.2016:

rano: Katechezy z biskupami

południe: Festiwal Młodych i Centrum Powołaniowe

wieczór: Powitanie Ojca Świętego w Krakowie

Piątek, 29.07.2016:

rano: Katechezy z biskupami

południe: Festiwal Młodych i Centrum Powołaniowe

wieczór: Droga Krzyżowa w Krakowie i w innych miastach

Sobota, 30.07.2016:

rano: Pielgrzymka do miejsca czuwania (Campus Misericordiae - Brzegi k. Wieliczki)

wieczór: Czuwanie z Ojcem Świętym (Campus Misericordiae)

Niedziela, 31.07.2016:

rano: Msza Posłania (Campus Misericordiae)

południe: Spotkanie wolontariuszy z papieżem

Katechezy głoszone są przez biskupów z całego świata w języku danej grupy. Ich celem jest wprowadzenie młodych pielgrzymów w rozważanie na temat hasła Światowych Dni Młodzieży: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" oraz rozważania na temat sensu sakramentu pokuty i pojednania, do którego młodzi mogą przystąpić przed południem każdego dnia. Wszystkie katechezy są zwieńczone celebracjami eucharystycznymi. W Bochni odbędą się one prawdopodobnie we wszystkich trzech parafiach i w kilku kościołach dekanatów Bochnia-Wschód i Bochnia-Zachód.

Festiwal Młodych składa się z otwartych i bezpłatnych inicjatyw o charakterze artystycznym, religijnym oraz duchowym. W ramach tej części ŚDM organizowane będą różnorodne koncerty, wystawy, warsztaty, wydarzenia sportowe, teatralne, etc. Festiwal Młodych jest ofertą przygotowaną w taki sposób, aby każdy miał szansę wziąć w nim udział nie tylko jako widz, ale także jako artysta czy organizator. Będzie to najbardziej "widowiskowa" część ŚDM na Bocheńszczyźnie, a do udziału w Festiwalu zapraszamy wszystkich bocheńskich artystów, zespoły, grupy itp.

Centrum Powołaniowe to okazja do zaprezentowania swojej działalności dla zgromadzeń zakonnych, katolickich szkół i uczelni wyższych, wydawnictw religijnych, organizacji misyjnych, ruchów i wspólnot krajowych i międzynarodowych celem wskazania młodym rozmaitych dróg i możliwości, jakie daje Kościół. Takie targi odbędą się również w Bochni.

Więcej szczegółów na:
www.sdm-bochnia.pl
www.krakow2016.com
www.facebook.com/sdm.bochnia

Biura ŚDM Bochnia:

Parafia św. Mikołaja: czwartki od 17:30 do 18:30 (Oratorium św. Kingi, III piętro, wejście od ul. Białej)

Parafia św. Pawła: od wtorku do piątku od godziny 19:00 (Salka Młodzieżowa, wejście od tyłu kościoła)

Parafia św. Jana: poniedziałki od 18:00 do 19:00 (salka pod plebanią)

Max Truś

Od redakcji:

– Wszystkie parafie wchodzące w skład dekanatów Bochnia-Wschód i Bochnia-Zachód mają przyjąć kilkanaście tysięcy młodych ludzi. Pozostałe parafie w diecezji przyjmują po około 50 pielgrzymów

– Pielgrzymi przyjeżdżają do parafii, stamtąd będą rozdzielani do rodzin. W Bochni będzie dla nich prawdopodobnie w poniedziałek Msza powitalna. W Bochni również będą dla nich organizowane rekolekcje i Festiwal Młodych.

– Młodzi z Polski, aby w pełni uczestniczyć w ŚDM mogą wykupić podstawowy pakiet pielgrzyma (plecak + ubezpieczenie + transport) lub, jeżeli są spoza okolic Krakowa, jego rozszerzoną wersję (+nocleg). Ewentualnie, gdy chcą tylko wziąć udział w wydarzeniach z papieżem (czuwanie i Msza Posłania) mogą na nie jechać bez pakietów. Będzie specjalny sektor wydzielony dla tych, którzy nie kupowali pakietów pielgrzyma, gdyż wydarzenie to ma charakter otwarty.

– Osoby z zagranicy podobnie, jeżeli mają kogoś, u kogo mogą mieszkać, to nie muszą wykupywać pełnego pakietu, a jedynie pomniejszoną wersję, jeżeli nie, to będą specjalne punkty w Krakowie, gdzie będzie się można jeszcze rejestrować. Ewentualnie, wziąć udział tylko w wydarzeniach centralnych w specjalnej strefie bezpakietowej.

– Jak podają księża na naszym terenie będziemy gościć osoby z Hiszpanii i z krajów hiszpańskojęzycznych, miejscy urzędnicy polecili już wywiesić stosowne flagi.

Gomar-Stal

WYROBY HUTNICZE



Wszystkim naszym Klientom, Partnerom i Współpracownikom

Zdrowych, Radosnych i Spokojnych Świąt Wielkiej Nocy

Życzą Zarząd i Pracownicy Gomar-Stal

PROFILE | PRĘTY | BLACHY | RURY | STAL NIERDZEWNA

TRANSPORT

Bochnia, ul. Krzyżanowicka 44B

(Bocheńska Strefa Aktywności Gospodarczej) - Zjazd z Autostrady A4

tel: 14 610 52 02, fax: 14 615 35 50

Zapraszamy

Poniedziałek - Piątek: 7.00 - 17.00, Sobota: 7.00 - 13.00

www.gomar-stal.pl

Każda pomoc to skarb

Rozmowa ze Stanisławem Dęboszem, radnym Miasta Bochnia, społecznikiem, który od wielu lat niesie materialną pomoc polskim rodzinom mieszkającym za naszą wschodnią granicą.

– Jak to wszystko się zaczęło? Dlaczego zrodziła się w Panu myśl (chęć) niesienia pomocy właśnie Polakom na Wschodzie? Czy to Pana autorski pomysł?

– To był przypadek, a może zrządzenie losu. Dwie wspaniałe nauczycielki z I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni – panie: Anna Komorowska i Krystyna Paluch miały problem z dostarczeniem darów do polskiego domu dziecka na Litwie. Dary zostały zebrane przez młodzież i nauczycieli ze wspomnianej szkoły. Problem polegał głownie na znalezieniu transportu oraz osób, które mogłyby zawieźć dary. Nie namyślałem się długo, doszedłem do wniosku, że jestem w stanie tam dojechać. Wziąłem więc swój samochód i ruszyłem w drogę.

– Do kogo głównie skierowana jest pomoc i na czym ona polega?

– Przede wszystkim opiekujemy się polskimi szkołami w Mejszagole, Rakańcach, Rzeszy, Duksztach, Turgielach, Trokach, a także Polskim Domem Dziecka w Podbrodziu oraz bezpośrednio naszymi rodakami mieszkającymi wokół Wilna. Takich rodzin jest teraz kilkanaście (17). Wspieramy też jedyne na Litwie Hospicjum. Nasza pomoc skierowana jest głównie do dzieci, bo to przecież one są najbardziej poszkodowane.

– Jak często organizowane są pomocowe wyjazdy?

– Wszystko zależy od tego, czy uda nam się załatwić odpowiedni transport. W roku jest to minimum 4 wyjazdy, ale bywało, że byliśmy na Wschodzie i sześć razy w roku. Zazwyczaj po przyjeździe do Wilna, przygotowujemy według wskazówek miejscowej siostry Michaeli indywidualne paczki. Podczas



■ Stanisław Dęboszz Ewą podczas pobytu w polskim przedszkolu w Rzeszy (Litwa); grudzień, 2015 r.

ostatniego pobytu, pod koniec ubiegłego roku, udało na się przygotować przeszło 300 paczek „od św. Mikołaja". Następnego dnia od rana rozwozimy podarunki do szkół i rodzin, którymi się opiekujemy. Paczki są dostarczane do rąk własnych dzieci.

– Jeśli jest to w ogóle policzalne, czy może Pan określić, ilu Polaków bezpośrednio lub pośrednio objęła organizowana przez Pana akcja?

– Nigdy nie robiłem takich podsumowań, czy też zestawień, ale myślę że pomoc od rodaków z kraju otrzymało przeszło tysiąc polskich dzieci na Litwie.

– O ile nie dziwi los naszych rodaków na Ukrainie – kraju targanym konfliktami politycznymi, korupcją, a ostatnio również wojną w Donbasie, o tyle może niektórych dziwić obecność biedy na Litwie, państwie które dzięki swej stabilności gospodarczej od ponad roku jest w strefie Euro. Czy może Pan pokrótce opisać jak się żyje Polakom na Litwie, czy dręczy ich bezrobocie i czy rzeczywiście – tak jak to przekazują media – polskość nie jest mile widziana przez Litwinów?

– Być Polakiem na Litwie naprawdę nie jest łatwo. Zdecydowana większość spośród naszych 200 tys. rodaków (oficjalne dane ze spisu ludności z 2011 roku) zamieszkuje okręg wileński (odpowiednik naszego województwa). Blisko 90 tysięcy z nich mieszka w samej stolicy – Wilnie, kolejne 50 tysięcy w rejonach (powiatach) rozrzuconych wokół tego miasta. W czasach ZSRR byli to obywatele drugiej kategorii, ale jako że do podstawowych obowiązków „człowieka radzieckiego" należała praca, pracowali bez mała wszyscy i jakoś egzystowali. Gdy na początku lat 90. ubiegłego wieku Litwa odzyskała niepodległość, Litwini niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych, na swych polskich sąsiadów patrzyli podejrzliwie, podejrzewając ich o chęć zajmowania uprzywilejowanej pozycji, a nawet dążenie do oderwania tych skrawków kraju, gdzie stanowili etniczną większość, a następnie przyłączenia ich do Polski.

Stąd Polakom nie dzieje się tam wcale dobrze. Są pierwsi na liście podejrzeń o bycie „piątą kolumną" (ewentualnie na równi z Rosjanami, których jednak na Litwie nie jest tak wielu, jak naszych rodaków), są też ostatni w kolejce o pracę, o którą szczególnie trudno na Wileńszczyźnie, bo wyłączając samą stolicę, przeważają obszary rolnicze, słabo wykorzystywane gospodarczo.

Historia brutalnie obchodziła się z tymi terenami. Począwszy od okresu zaborów, przez oba powstania, I i II wojnę światową, Wilno i okolice były świadkami dramatycznych wydarzeń. Nasi rodacy – mieszkańcy tych ziem, nauczyli się cierpieć w milczeniu, ale i trwać niewzruszenie na straży polskości. Nie dał im rady „Wieszatiel" (Michaił Murawjow , rosyjski konserwatywny działacz państwowy, generał i gubernator wileński, w czasie tłumienia powstania styczniowego zasłynął z organizacji zbiorowych, pokazowych egzekucji – przyp. red.), nie zmogli hitlerowcy, ani też Sowieci. Jednak ich obecna sytuacja jest chyba najtrudniejsza w całej historii, bo podlegają planowemu procesowi lituanizacji. O tożsamości narodowej decyduje język i kultura. Polakom na Litwie po polsku jeszcze wolno mówić, ale w sferze kultury dzieją się niepokojące rzeczy. Głośny stał się spór o polską pisownię nazwisk i używanie polskich nazw miejscowości. Wileńscy polonusi mówią wprost, że bez pomocy Państwa Polskiego tę walkę po prostu przegrają. Ale Ojczyzna jakaś nierychliwa – przypominają, mając na myśli władze centralne – prezydenta, premiera, ministrów. Na szczęście coraz lepiej funkcjonuje stary polski wynalazek – czyli pospolite ruszenie. Tym razem zwykłych ludzi.

– Oczywiście jak mniemam każdy może włączyć się w zbiórkę przedmiotów, które później zostaną przekazane naszym rodakom. Kiedy i gdzie można je składać i co jest najbardziej potrzebne?

– Polakom na Litwie potrzebne są naprawdę prozaiczne rzeczy. Z Polski wozimy odzież, środki czystości, meble, żyw-



■ Mikołajkowe odwiedziny polskiej szkoły w Duksztach (Litwa); grudzień, 2015 r.

ność – bo i jej niekiedy brakuje, rowery (bowiem niektóre dzieciaki chodzą po parę kilometrów do szkoły) oraz lekarstwa. Jeśli ktoś chciałby włączyć się w pomoc i ofiarować coś od siebie, wystarczy że zadzwoni do nas gdy ukaże się informacja o kolejnej zbiórce na portalach internetowych, wówczas umówimy się na odbiór.

– A jeśli ktoś chciałby wesprzeć akcję finansowo?

– Niestety, nie ma takiej możliwości. Podjęliśmy wspólnie z kolegami decyzję, że działamy jako wolontariat i nie chcemy generować kosztów. W tym miejscu pragnę nadmienić, iż nie jesteśmy związani z żadną fundacją, działamy jako wolontariusze i bardzo staramy się o to, by tak pozostało. Zależy nam przede wszystkim na tym, aby wszystko co zostało nam przekazane, zostało dostarczone do osób, które najbardziej na naszą pomoc oczekują.

– Czy oprócz mieszkańców Bochni, choć nie tylko, w zorganizowanie transportu włączają się chętnie również przedsiębiorcy lub instytucje?

– Tak oczywiście. Z pewnością nie sposób wymienić wszystkich, którzy w minionych latach brali udział w pomocy Polakom na Wschodzie, wypada mi jednak wymienić m.in.: bocheńskie Szkoły Podstawowe nr 1, nr 2 i nr 5, a także Gimnazjum nr 1 w Bochni, Zespół Szkół Ekonomicznych w Bochni, I Liceum Ogólnokształcące w Bochni, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni, Publiczną Szkołę Podstawową w Jasieniu Brzeskim, Fundację Pani Sokołowskiej z Florydy, pracowników Urzędu Miasta w Bochni SPM ZOZ przy ul. Floris, a także pracowników Polskiej Spółki Gazownictwa z Bochni i Tarnowa. Wszystkim, którzy z dużym zaangażowaniem włączają się w naszą akcję, staramy się zwykle dziękować kawałkiem czarnego, wileńskiego chleba, w który zaopatrujemy się w wyruszając w drogę powrotną.

– Wiem, że kolejny transport wyruszy jeszcze przed Wielkanocą, gdzie tym razem Pan wraz z kolegami pospieszycie z pomocą?

– Mamy zamiar być w Mejszagole, Rakańcach, Rzeszy, Duksztach, Turgielach, Trokach, Postawkach oraz Wilnie. W sumie 2000 kilometrów, które pokonamy w trzy dni.

Polacy na Litwie zawsze są ogromnie wdzięczni za okazaną pomoc i proszą nas zawsze, aby podziękować tym, którzy pomagają im przetrwać. Niestety – o czym już wspominałem – mają ogromny żal do naszych władz, od których nie czują żadnego wsparcia. Oczekują między innymi, jak mi się zdaje, umożliwienia młodym Polakom z Litwy nauki w Polsce. A przecież już niedługo naszym problemem będzie brak „młodych rąk" do pracy. Czasami chętnie przyjmujemy imigrantów innych narodowości, a za wschodnią granicą jest przecież wielu Polaków, którzy mogliby się u nas uczyć, a z czasem również przeprowadzić i żyć w naszym kraju. Tam na Litwie mieszkają wspaniali ludzie, którzy są wielkimi patriotami. Pomimo licznych problemów oraz biedy są dalej Polakami i chcą nimi pozostać. Posyłają swoje dzieci do polskich szkół, kultywują polskie tradycje, dbają o swój ojczysty język. Polacy z Mejszagoły, Turgieli, Rakańców czy z Postawek i wielu innych miejscowości oczekują naszego wsparcia, pomocy, jeżeli im nie pomożemy, będzie im coraz trudniej, dlatego każda pomoc z naszej strony jest dla nich skarbem.

– Dziękując za rozmowę, życzę wielu sukcesów w dalszym obdarowywaniu naszych uboższych braci za wschodnią granicą oraz ludzkiej życzliwości, by krąg osób, które chętnie włączają się w organizowane przez Pana przedsięwzięcie stale się poszerzał.

Rozmawiał Karol Klima

REKLAMA

WIOSENNE OKAZJE HUSQVARNA



RATY 0%

Oferta rat 0% obejmuje wszystkie modele z serii LC

Oferta ważna od 15.03 do 15.06.2016 r. lub

Kosiarki automatyczne HUSQVARNA AUTOMOWER®

OFERTA SPECJALNA



ZŁOTY MEDAL 2016



Certyfikat antykradzieżowy

Roczna gwarancja na wypadek utraty maszyny

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

R-BUD: Bochnia, ul. Brzeska 29, tel: 14 611 58 90, Brzesko, ul. Głowackiego 56, tel: 14 686 35 60

Husqvarna

READY WHEN YOU ARE

Direct Help To Eastern Europe, Inc.
helping children in orphanages since 1992

Warto pomagać!

Pomagamy w różny sposób – przez fundacje, organizacje, stowarzyszenia, ale nie brak i takich ludzi, którzy pomagają osobiście, ze wszystkich sił, bez rozgłosu – bo tak po prostu trzeba.

Z pewnością nie brak takich wspaniałych osób w naszym bocheńskim środowisku. Ostatnio zdarzyło mi się poznać jedną z nich – panią Apolonię Sokołowską. Opowiedziała mi o jej działalności osoba, która także będąc w potrzebie, otrzymała za pośrednictwem pani Apolonii pomoc dla chorego dziecka.

Pani Apolonia ma już 75 lat, jednak swą energią mogłaby pewnie zarazić wielu młodych. Niepozorna, niezwykle skromna osoba, przez wiele lat walcząca o dobro innych, zwłaszcza chorych dzieci.

Pani Apolonia wyjechała do USA dawno temu, od wybuchu stanu wojennego pracowała m. in. w Kongresie Polonii Amerykańskiej. W 1983 roku zmarła na mukowiscydozę jej wnuczka – Klaudynka; to trudne przeżycie dało pani Apolonii impuls do działania. Postanowiła z całych sił walczyć, by pomagać właśnie chorym dzieciom. Zaczęła sprowadzać do Stanów dzieci na leczenie w Szpitalu Shriners w Chicago. – *To były także dzieciaki z Bochni, były też z Rabki, Warszawy* – wspomina pani Apolonia. Do dziś pamięta ich imiona, wymienia je nazywając leczone choroby – skolioza, kifoza, wydłużanie kości, choroby kręgosłupa.... Trzeba tu wspomnieć też o bezinteresownej pomocy doktora Bogdana Śmiałka z Bochni, który dla dzieci przygotowywał niezbędne dokumenty, opisy choroby, itp. Pani Sokołowska pomagała zorganizować przelot dla dziecka i opiekuna, załatwiała wizy, tłumaczenia, wreszcie pomagała znaleźć pracę w USA dla opiekuna, by stać go było na trwający jakiś czas pobyt w obcym kraju. Nawiązała również współpracę z Instytutem Chorób Płuc w Rabce, by pomagać także temu ośrodkowi poprzez załatwianie w tych niezwykle trudnych czasach sprzętu i odżywek.



■ W Stanach Zjednoczonych: Apolonia Sokołowska z wnuczką Elżbiety Nazarian - Oleńką

Podczas jednego ze swych pobytów na Florydzie pani Apolonia nawiązała kontakt z Fundacją rodziny Nazarian – **Direct Help to Eastern Europe**. Niezwykła historia tej organizacji miała swój początek w 1992 roku, kiedy to Elżbieta Rutkowska – Nazarian, Polka od lat mieszkająca w Stanach, przyleciała do Polski na pogrzeb swojej matki. Porządkując rzeczy zmarłej, znalazła kopertę pełną dolarów, które wcześniej przez lata sama wysyłała mamie. Jak się okazało, mama żyła skromnie, nigdy nie wydała ani dolara, całą pomoc z zagranicy odkładając do koperty. Elżbieta Nazarian wraz z mężem postanowili przeznaczyć te środki w całości na pomoc najbardziej potrzebującym i bezbronnym. Tak powstała fundacja wspierająca głównie domy dziecka, ale także inne placówki, a nawet indywidualne rodziny, niosące pomoc osieroconym dzieciom. Organizacja nie ma biur, ani pracowników, ludzie pracują w niej charytatywnie. Idea jest taka, by każdy zebrany dolar trafiał wprost do potrzebujących. Fundacja ogłasza się na łamach polonijnych gazet, zbiera pieniądze do puszek w polskich sklepach, wolontariusze starają się pozyskać prywatnych polonijnych darczyńców, organizują różnorodne akcje. O jej działalności piszą amerykańskie media, szczególnie bostoński Biały Orzeł, ale



■ Pani Apolonia (pierwsza z lewej) wraz z członkami rodziny Nazarian. Pierwsza z prawej: Elżbieta Nazarian



■ Na Florydzie: obok pani Apolonii mąż Elżbiety Nazarian

także Nowy Dziennik, Super Ekspress, Kurier Codzienny, Monitor i inne.

Pani Apolonia, która przecież w swym życiu zawsze pomagała potrzebującym, została wolontariuszką Fundacji. Podczas swych licznych pobytów w USA ofiarowała Fundacji swą bezinteresowną pracę i wkrótce poszerzyła jej założenia o pomoc dzieciom chorym. Poprzez tą organizację zdobywała pieniądze na leki i rehabilitację dzieci z mukowiscydozą, z nowotworami, chorobami serca – zarówno z Bochni, jak i innych miejscowości. – *Napotkanie ludzi potrzebujących zawsze wyzwala impuls, wtedy staram się o pieniądze* – opowiada pani Apolonia. – *Bywają to różne kwoty, zawsze jednak pieniądze trafiają bezpośrednio do potrzebujących.*

Zgodnie z założeniami Fundacji finansowe wsparcie trafiło niegdyś także do bocheńskiego Domu Dziecka; dla funkcjonujących tutaj Rodzinnych Domów Dziecka udało się przygotować dwa place zabaw – pani Apolonia z uśmiechem pokazuje fotografie. Ma ich zresztą mnóstwo, zarówno tych zagranicznych – z członkami Fundacji Nazarian, jak i tych z Polski, z osobami, którym pomogła. Wiele tu też ozdobnych podziękowań, listów od indywidualnych osób i instytucji.– *Ja jestem tylko pośrednikiem* – zaznacza. – *Tu trzeba podkreślić wielką rolę Polonii. To wszystko dzięki wielkiej i niezwykłej pracy wspaniałych ludzi z Fundacji, organizacja zrobiła już przecież w wielu krajach tyle dobrego. Ale proszę koniecznie napisać, że i w Bochni nie brakuje ludzi dobrej woli. Jest tu wielu takich, którzy nie chcą, by ich wymieniać z nazwiska, a wykonują wielką pracę – na przykład organizując pomoc Polakom na Litwie, na Słowacji. Ich także wspiera Fundacja Direct Help.*

Aż trudno uwierzyć, jak wiele może zdziałać jedna wrażliwa i energiczna osoba. W imieniu wszystkich tych, którym przez lata Pani pomogła – serdecznie dziękujemy!!!

(as)

OGŁOSZENIE

Rozpoczął się okres rozliczeń podatku dochodowego za 2015r. Zwracamy się do Wszystkich osób, które nie mają określonego celu przekazania 1% swojego podatku, o wsparcie i przekazanie 1% podatku na dalsze leczenie i rehabilitację naszego ukochanego Filipka.

Filip na skutek urazu okołoporodowego, urodził się bez oznak życia, w ciężkiej zamartwicy. Przeszedł sepsę oraz w wyniku nieszczęśliwego wypadku doszło u niego do zatrzymania akcji serca i kolejnej już w jego życiu reanimacji. Ma zdiagnozowaną padaczkę i mózgowe porażenie. Mimo, że po urodzeniu nie dawano mu żadnych szans na przeżycie, jest pogodny, wesoły, ma bardzo dobry kontakt z otoczeniem, mówi całymi zdaniami, zgłasza potrzeby, samodzielnie siedzi, przemieszcza się kicając. Cały czas skupiamy się nad poprawą równowagi i stabilności Filipka i walczymy o pierwsze samodzielne kroczki. Ale do tego potrzebna jest intensywna, codzienna i niestety bardzo kosztowna rehabilitacja.

Czy warto walczyć o sprawność dziecka, któremu dawano tylko 1% na przeżycie? TAAAAK. Po stokroć TAK. Filo czyni postępy. Jest wesołym, bystrym chłopcem. Codziennie pokazuje nam swą wielką wolę walki. Nie raz już nas zadziwił swoją charyzmą, wewnętrzną siłą. Tak bardzo go kochamy i tak bardzo pragniemy jego szczęścia.

Dziękując za dotychczasowe wsparcie z całego serca prosimy o 1% dla Filipka...

Rodzice



O szklance do połowy pełnej – spojrzenie pierwsze

Szanowni Czytelnicy Ziemi Bocheńskiej. Rozpoczynając współpracę z redakcją tego zacnego pisma dzielę się z Państwem pewną mądrością, którą znalazłem w jednym z poradników uczących jak zostać optymistą. Mam świadomość, że dla wielu to pewnie zwykły truizm, ale przeczytajcie: „Optymizm to umiejętność patrzenia na świat w jasnych kolorach i umiejętność dostrzeżenia, że szklanka z wodą jest w połowie pełna, a nie pusta. Optymista zawsze dostrzeże zalety, a nie wady. Osoba taka nie narzeka, nie marudzi, jest uśmiechnięta i zwykle bezproblemowa. Dlaczego zatem nie zostać optymistą? Życie przecież byłoby wówczas o wiele łatwiejsze i przyjemniejsze".

No właśnie. Czyż każdy z nas nie pragnie tego, aby mieć łatwiejsze i przyjemniejsze życie? A jeśli tak, to dlaczego wśród nas dominuje pesymizm? Czy rzeczywiście nasza codzienność musi czynić z nas osobników gburowatych, wiecznie marudzących i chodzących z karabinem naładowanym pociskami pełnymi złośliwości, z którego strzelamy na chybił-trafił bez opamiętania? Myślę, że warto popatrzeć na świat trochę inaczej, pomimo atakujących nas zewsząd złych wiadomości. Zapraszam Was, Drodzy Czytelnicy, do lektury niniejszych felietonów. Obiecuję, że nie będzie w nich wylewania żółci, dolewania oliwy do ognia ani przedstawiania jedynie słusznych rozwiązań. Będzie o szklance wody aż do połowy pełnej, czyli o tym, co dzieje się na naszym lokalnym podwórku widzianym oczami prawdziwego optymisty, czasami tylko z odrobiną lekkiej ironii lub uszczypliwości. Zaczynam od tematu, który w ostatnich miesiącach dawał wiele powodów do narzekania licznym lokalnym malkontentom. Przyglądnijmy się estetyce naszego miasta...

Zacznę od minionych świąt Bożego Narodzenia. Przypomnijcie sobie Państwo piękny widok naszego bocheńskiego Rynku, zwłaszcza wieczorową porą, kiedy Wasz wzrok zwrócony był w stronę Galerii Solnej i Bazyliki Mniejszej. Dawno Bochnia nie prezentowała się tak korzystnie! A gdy w połowie stycznia świąteczną scenografię wzbogacił naturalny, biały puch było wręcz uroczo! Jestem przekonany, że tak już będzie każdej zimy. A może nawet jeszcze ładniej? To niewątpliwa zasługa większości prywatnych właścicieli budynków zlokalizowanych wokół Rynku, którym należą się podziękowania i słowa uznania za dbanie o estetykę i odpowiedni nastrój. Teraz nadchodzi czas na wykazanie się w tym zakresie prezesów „Społem" PSS Bochnia i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Bochni. No i oczywiście władz miejskich. I będzie jeszcze piękniej! Gwarantuję!

Ładniej będzie zresztą nie tylko na bocheńskim Rynku. Burmistrz ma już gotowy Program Rewitalizacji Bochni na lata 2015-2025 opracowany przez uznanych fachowców i licznych doradców. Nasz gospodarz tak się zapalił do roboty, że nawet nie wszystko zdążył przed zleceniem pierwszych konkretnych prac projektowych uzgodnić z mieszkańcami miasta. Na szczęście ci są bardzo czujni i próbują na bieżąco korygować część zapisanych pomysłów. Nie wiem czy macie Państwo świadomość, ale to obecne pilnowanie działań bocheńskich władz związanych z upiększaniem Bochni jest pozytywnym efektem zrealizowanej już renowacji altany na Plantach, którą wielu uznało za totalną porażkę. I nawet jeśli nie wszystkim jej obecny wygląd odpowiada, w myśl zasady, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, warto zauważyć, że inwestycja ta pobudziła do aktywnych działań wielu dotąd obojętnych mieszkańców. Mobilizacja, aby szczegółowo przyglądać się temu: jak i co nasze władze mają zamiar remontować i budować jest zadziwiająca! W efekcie, niełatwe ale twórcze konsultacje władz z mieszkańcami trwają w najlepsze...

Na koniec, parę słów o najbliższej inwestycji na bocheńskich Plantach, która została wyłączona z kompleksowego programu rewitalizacji i realizowana będzie już niedługo, tak aby zdążyć przed Światowymi Dniami Młodzieży. Jak się pewnie większość z Państwa domyśla, chodzi o dość kontrowersyjny pomysł przebudowy dawnej lodowni w publiczną toaletę. Ale i tu można dostrzec wiele plusów. Przede wszystkim, budynek znajdujący się dawniej w kompleksie zabudowań należących do bocheńskiej żupy solnej, w którym przechowywano żywność, stanie się wkrótce ze starej rudery miejscem przynoszącym pewnego rodzaju ulgę turystom i pielgrzymom. I trzeba się z tego cieszyć, bo takich obiektów w Bochni ciągle brakuje. Jest też duże prawdopodobieństwo, że nowe WC przyciągnie w swoje okolice obecnych do tej pory głównie w sąsiedztwie bocheńskiego Rynku lokalnych „obszczymurków" (przepraszam za to wyrażenie, ale ono jest w pełni uzasadnione!). Dzięki temu rozwiązaniu Planty Salinarne staną się centralnym placem do załatwiania tego typu spraw już nie tylko dla licznego ptactwa, większości śródmiejskich, ale wcale nie bezpańskich psów (piszę, że większości, bo reszta użytkuje sąsiedni plac Okulickiego) ale i nieuwzględnianego dotychczas rodzaju ludzkiego. I na jeszcze jeden, Drodzy Czytelnicy, pozytywny aspekt tej zaplanowanej inwestycji chciałbym zwrócić uwagę. To dobry test dla obecnej władzy na wykazanie się odpowiednimi umiejętnościami w prowadzeniu rewitalizacji Plant, i doskonała okazja na rehabilitację wśród społeczności za źle przeprowadzoną wcześniej renowację altany. Chyba nikomu nie muszę tłumaczyć, że lepiej ten sprawdzian wykonać na obiekcie, który ma służyć za toaletę niż na zaplanowanych w tym miejscu tak poważnych inwestycjach jak zamek żupny czy tężnia. Czyż nie mam racji?

Życzę wszystkim radosnych i ciepłych Świąt Wielkanocnych!

Lokalny optymista

PS. Jeśli ktoś chciałby podzielić się ze mną swoim optymizmem lub podjąć radosną polemikę może to uczynić pisząc na maila: lokalnyoptymista@gmail.com

Cygańskie zapusty w Lipnicy Górnej za nami

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę karnawału w Wiejskim Domu Ludowym w Lipnicy Górnej odbył się Zapustny Przegląd Grup Cygańskich. Wspaniałe widowisko pełne wróżb, humoru, zabawy i śpiewu, co roku gromadzi tłumy widzów oraz coraz to większą ilość grup chcących zaprezentować na scenie zwyczaje i obrzędy zapustne. Do udziału w tegorocznej edycji zgłosiło się 10 grup cygańskich: 5 dziecięco-młodzieżowych oraz 5 dorosłych.

Komisja artystyczna w składzie: Stanisław Włodarczyk – przewodniczący komisji, Olga Kowalczyk – członek komisji, Maria Maśko – członek komisji, po obejrzeniu występów postanowiła przyznać następujące miejsca i nagrody:

w kategorii grup dziecięco-młodzieżowych: 5 równorzędnych I miejsc dla:

Grupy Cygańskiej ze Świetlicy Wiejskiej w Lipnicy Dolnej,

Grupy Cygańskiej ze Świetlicy Wiejskiej w Lipnicy Górnej,

Grupy Cygańskiej ze Świetlicy Wiejskiej w Rajbrocie,

Grupy Cygańskiej z Zespołu Szkół w Lipnicy Murowanej,

Grupy Cygańskiej z Przedszkola Samorządowego w Lipnicy Murowanej.

W kategorii grup dorosłych: 2 równorzędne I miejsca dla:

Grupy „Impresja" z Lipnicy Dolnej,

Zespołu Obrzędowego „Górzanie" z Lipnicy Górnej,

3 równorzędne II miejsca dla:

Zespołu „Razem" z Lipnicy Murowanej,

Zespołu Pieśni „Raj" z Rajbrotu,

Grupy Cygańskiej z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lipnicy Murowanej.

Ponadto komisja postanowiła przyznać 3 nagrody indywidualne za wokalne prezentacje dla:

Emilii Krzywda z Grupy Cygańskiej ze Świetlicy Wiejskiej w Lipnicy Górnej,

Stanisława Hajduka z Zespołu „Razem" z Lipnicy Murowanej,

Natalii Mleczko z Zespołu Pieśni „Raj" z Rajbrotu.

Wielkanoc to najważniejsze Święta w roku. Niech zatem takimi będą – radosnymi i ważnymi, budzącymi uśpione nadzieje, wzmacniającymi miłość, dającymi siłę do tworzenia coraz lepszego i piękniejszego jutra.



Stanisław Włodarczyk
Przewodniczący Rady Gminy

Tomasz Gromala
Wójt Gminy Lipnica Murowana

Noworoczny Koncert Orkiestry Dętej z Rajbrotu

17 stycznia w kościele pw. Św. Jana Pawła II w Rajbrocie odbył się Noworoczny Koncert Orkiestry Dętej z Rajbrotu. Wydarzenie to odbyło się pod honorowym patronatem Wójta Gminy Lipnica Murowana oraz Zarządu Powiatu Bocheńskiego. Do tego wydarzenia muzycy z Rajbrotu przygotowywali się od kilku miesięcy w ramach realizowanych dwóch projektów: „Edukacja muzyczna dzieci i młodzieży" oraz „Kultywowanie tradycji muzykowania w Orkiestrze Dętej w Rajbrocie". 30-osobowy zespół ćwiczył podczas lekcji indywidualnych jak również grupowych. W ramach zajęć opracowano także nowy repertuar. Kultywowanie tradycji poprzez angażowanie dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Rajbrocie do wspólnego muzykowania, przeprowadzanie przesłuchań muzycznych i rozwijanie młodych talentów daje nadzieję na ciągłość działalności blisko 100-letniej Orkiestry Dętej w Rajbrocie.

Realizacja projektów była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Powiatu Bocheńskiego, Wójta Gminy Lipnica Murowana, Józefa Radzięty oraz Jana Zelka.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy Zmartwychwstania Pańskiego przyjmijcie serdeczne życzenia zdrowia, miłości oraz wszelkiej pomyślności.
Życzę pięknych Świąt Wielkanocnych, wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny i wiary w sens życia.
Pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego oraz smacznego święconego w gronie najbliższych osób.

Mariusz Palej
Wójt Gminy Rzezawa



Główne inwestycje Gminy Rzezawa planowane do realizacji w 2016 roku

Budżet, zatwierdzony Uchwałą Rady Gminy różni się od przedstawionego w ubiegłym roku przez wójta Mariusza Paleja Projektu Budżetu Zrównoważonego Rozwoju, jednak wszystkie zaplanowane zadania będą realizowane, przy czym czas realizacji niektórych będzie rozłożony na dłuższy okres czasu niż zakładano pierwotnie.

Zgodnie z budżetem prowadzone będą zadania związane z ochroną środowiska, budową dróg, jak również poprawą stanu budynków komunalnych: szkół, ośrodków zdrowia, obiektów sportowych – a więc inwestycje służące mieszkańcom gminy.

Poniżej zestawienie planowanych inwestycji i wydatków w roku 2016.

Oświata, służba zdrowia, sport

600 tys. zł przeznaczono na przebudowę i rozbudowę budynku komunalnego byłego przedszkola na budynek – ośrodka rehabilitacyjnego przy ul. Wiśniowej w Rzezawie. Prace polegać będą m. in. na rozbudowie istniejącego budynku (dobudowana zostanie m.in. winda, klatka schodowa, recepcja, pomieszczenia socjalne, szatnie dla pacjentów, pomieszczenia RTG), zmianie funkcji i lokalizacji istniejących pomieszczeń w budynku, wymianę instalacji wewnętrznych i zewnętrznych oraz zagospodarowanie terenu wokół budynku. Zadanie będzie kosztować łącznie ok. 1.600 tys. złotych, roboty rozpoczęte w br. będą kontynuowane w roku 2017. W przyszłości, w miejscu „starej rehabilitacji" planowane jest utworzenie Dziennego Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej dla osób starszych i potrzebujących.

Na rozbudowę Publicznej Szkoły Podstawowej w Jodłówce przeznaczono w br. kwotę ponad 177 tys. zł. Prace rozpoczną się od budowy hali widowiskowo-sportowej, a zakończenie tej inwestycji zaplanowano za trzy lata. Wartość inwestycji wynosi ok. 4 mln zł.

W budżecie gminy na rok 2016 jest również przebudowa boiska do piłki nożnej na pełnowymiarowe boisko trawiaste oraz boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową w Rzezawie wraz nowymi obiektami sportowymi. Powstanie nowy wielofunkcyjny obiekt składający się z: boiska, boiska do gry w piłkę nożną wraz z trybunami, kortu tenisowego, placu zabaw, zielonej siłowni, skateparku, placu do gry w bule, strefy workautu, piramidy linowej, tenisa stołowego z infrastrukturą towarzyszącą:





■ Rozbudowa budynku byłego przedszkola na ośrodek rehabilitacyjny przy ul. Wiśniowej w Rzezawie

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa







■ Wizualizacja terenu sportowo-rekreacyjnego w Rzezawie

oświetleniem, parkingami, małą architekturą. Zadanie o łącznej wartości prawie 4 mln zł przewidziano do realizacji w ciągu kilku lat, przy czym w roku bieżącym zaplanowano na ten cel kwotę 150.000 zł. Z myślą o dzieciach i młodzieży z innych miejscowości, zaplanowano kontynuację budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Okulicach. Inwestycja będzie realizowana w latach 2016 - 2018, koszt jej wykonania to 1 mln 500 tys. zł. W bieżącym roku zaplanowano na ten cel kwotę 250 tys. zł.

W Borku przy Szkole Podstawowej powstanie wielofunkcyjne boisko sportowe z trybunami, kort tenisowy, urządzenia do lekkiej atletyki oraz „zielona" siłownia. Inwestycja realizowana w latach 2016 - 2018 będzie kosztować ok. 1 mln zł, a w bieżącym roku na ten cel przeznaczono 75.000 zł

Samorząd gminy Rzezawa zaplanował także przebudowę terenu przy Zespole Szkół w Łazach. W bieżącym roku planuje się przeniesienie placu zabaw z terenu przy budynku OSP na teren przy szkole oraz montaż urządzeń zielonej siłowni.

Podobna inwestycja – plac zabaw wraz z zieloną siłownią -realizowana będzie przy budynku wiejskim w Krzeczowie, gdzie zabezpieczono 70.000 zł.

Ochrona środowiska

W zakresie ochrony środowiska Gmina Rzezawa wykona w bieżącym roku pełnobranżową dokumentację dla zadania pn. „Przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Borku wraz z infrastrukturą techniczną i towarzyszącą". Koszt wykonania dokumentacji to kwota 123.000 zł, a szacunkowy koszt wykonania inwestycji wynosi 3,1 mln zł.

Koniecznej rekultywacji doczeka się również gminne wysypisko odpadów komunalnych w Borku. Na ten cel przeznaczono 100 tys. zł. W roku 2016 zostanie opracowana dokumentacja projektowa regulacji Potoku Jodłowskiego w Rzezawie, koszt jej wykonania to kwota 51.660 zł.

Kontynuowana będzie rozbudowa gminnej sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej – w budżecie na rok 2016 zabezpieczono na to zadanie kwotę 832.500 zł.

Realizacja przewidziana jest na lata 2017-2019 przy założeniu uzyskania dofinansowania.

Drogi publiczne

Samorząd gminny zabezpieczył prawie 240 tys. zł tytułem współfinansowania z powiatem bocheńskim budowy chodnika w ciągu dróg powiatowych w m. Okulice oraz Jodłówka. Łączna długość nowo wybudowanych chodników wyniesie ponad 600 m.

W Jodłówce planuje się drugi etap zadania pn. „Budowa drogi gminnej dojazdowej i związaną z nią infrastrukturą techniczną (przedłużenie ul. Zielonej). Zakres obejmuje sporządzenie dokumentacji podziału i uregulowanie stanu prawnego działek przeznaczonych na drogę. Na ten cel przeznaczono kwotę 80.000 zł. W budżecie zabezpieczono także kwotę 260 tys. zł na przeprowadzenie remontów i bieżącego utrzymanie dróg gminnych. Wzorem lat ubiegłych kontynuowany będzie remont dróg dojazdowych do pól, realizowany przy wsparciu środków z budżetu państwa. Gmina zabezpieczyła na ten cel 57 tys. zł.

Przedstawione powyżej zadania inwestycyjne to nie jedyne, jakie zostaną zrealizowane w poszczególnych miejscowościach gminy Rzezawa. W budżecie wyodrębniono bowiem kwotę 253 415, 73 zł, stanowiącą fundusz sołecki. O przeznaczeniu tych środków na konkretne zadania zadecydowali sami mieszkańcy poszczególnych sołectw.

Oprócz inwestycji budowlanych w budżecie zabezpieczone są środki na funkcjonowanie lokalnych instytucji kultury: Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu, a także Gminnej Biblioteki Publicznej przeznaczono 830 tys. zł. Dotacja celowa na realizację zadań własnych gminy w zakresie rozwoju sportu wynosi 125 tys. zł, a na wsparcie wykonania zadań publicznych w zakresie kultury – 25 tys. zł. Wydatki na realizację zadań ujętych w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii wynoszą 100 tys. zł.

Zabezpieczono również środki na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową w wysokości 121 tys. zł.

Na pomoc społeczną w budżecie przewidziana jest kwota prawie 8 mln zł, z czego połowa zostanie przeznaczona na wydatki związane z wypłatą świadczeń z programu 500+.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa



Przegląd realizowanych zadań inwestycyjnych

1. Budowa kanalizacji sanitarnej „Kanalizacja Północ: Gawłów – Zastawie i Ostrów Szlachecki

Prace rozpoczęto w styczniu 2016r. Plac budowy został wykonawcy przekazany oficjalnie w grudniu br. a planowany termin zakończenia inwestycji wyznaczono na koniec września 2016r. Zakres rzeczowy zadania obejmuje: przystosowanie 4 przepompowni, 8 nowych przepompowni, kolektory grawitacyjne sieci głównej, przyłącza oraz kolektor tłoczny o łącznej długości ok. 10,6 km. Wartość inwestycji wynosi 2 227 530 zł.

Zadanie realizowane przy udziale środków finansowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie tj. pożyczki preferencyjnej, która może zostać umorzona do wysokości 45%.

2. Budowa kanalizacji sanitarnej Południe w miejscowości Zawada, Wola Nieszkowska – dokończenie etapu III.

Termin realizacji zadania wynikający z umowy to maj 2016 roku. W ramach robót zostanie wykonane 7,4 km kolektorów sanitarnych oraz 2 przepompownie ścieków. Wartość inwestycji wynosi 1 227 515,36 zł

Zadanie realizowane przy udziale środków finansowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie tj. pożyczki preferencyjnej, która może zostać umorzona do wysokości 45 %.

3. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej – „Kanalizacja Południe" Pogwizdów, Zawada, Nieszkowice Wielkie – etap II.

Przekazanie placu budowy nastąpiło na w połowie lutego br. a termin zakończenia zadania wyznaczono na styczeń 2017r. Zakres realizowanych robót obejmuje wykonanie: kolektorów kanalizacyjnych i rurociągu tłocznego o długości ok. 13,3 km oraz 3 przepompowni ścieków. Wartość zadania wynosi 1 973 908,22 zł.

Zadanie realizowane przy udziale środków finansowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie tj. pożyczki preferencyjnej, która może zostać umorzona do wysokości 45%.

4. Rozbudowa budynku przedszkola w Proszówkach

Aktualnie trwają prace polegające na wykonaniu: pokrycia dachowego, stolarki okiennej i drzwiowej, instalacji i robót wykończeniowych. Termin zakończenia robót przewidziano na sierpień 2016r. a wartość inwestycji wynosi 566 603,94 zł.

5. Budowa sieci napowietrznej oświetlenia ulicznego w m. Zawada

Wykonane zostało oświetlenie uliczne o długości 757 m. Wartość zadania wynosi 45 861,58 zł. Obecnie trwają prace związane z procedurą odbioru.

Ponadto zlecono wykonanie dokumentacji projektowej na:

przebudowę i rozbudowę istniejącego budynku szkoły polegającej na budowie sali gimnastycznej w Łapczycy,

rozbudowę oczyszczalni ścieków w Łapczycy,

budowę Remizy OSP w Proszówkach,

rozbudowę Remizy OSP w Łapczycy,

rozbudowę oświetlenia ulicznego,

rozbudowę kanalizacji sanitarnej w Gorzkowie i Słomce,

rozbudowę sieci wodociągowej w Pogwizdowie, Nieprześni i Woli Nieszkowskiej,

odbudowę mostu w Bogucicach/Zatoce, Łapczycy i przepustu w Brzeźnicy,

wykonanie monitoringu wgłębnego osuwiska w Chełmie.



■ Prace kanalizacyjne na południu gminy



■ Oświetlenie w Zawadzie

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Informacja

Samodzielny Publiczny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bochni informuje, iż od dnia 1 stycznia 2016r. w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Łapczycy (32-744 Łapczyca 496) - funkcjonuje Gabinet Lekarza Medycyny Pracy. Lekarzem specjalistą w zakresie medycyny pracy jest lek. med. Stanisław Weiss. Godziny przyjmowania pacjentów: poniedziałek od godz. 9.00 do 11.00 oraz środa od godz. 13.30 do 15.30.

Zainteresowane instytucje, firmy bądź przedsiębiorstwa zapraszamy do współpracy. Zapewniamy konkurencyjne ceny.

Zwolnienia podatkowe dla przedsiębiorców

Na roczne zwolnienie z podatku od nieruchomości mogą liczyć podmioty gospodarcze na terenie Gminy Bochnia. To kolejna forma wsparcia dla przedsiębiorców w ramach pomocy de minimis.

Z ulgi mogą skorzystać przedsiębiorcy podejmujący działalność po raz pierwszy na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców oraz ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej w CEiDG lub KRS.

Dla prowadzących już działalność gospodarczą również przewidziano przywileje podatkowe. W tym przypadku zwolnieniem od podatku od nieruchomości, objęte zostaną budynki lub ich części, w których podatnik prowadzi działalność gospodarczą w dziedzinie produkcji i usług z wyjątkiem handlu, pod warunkiem poniesienia nakładów finansowych związanych z ich remontem lub adaptacją. Wartość wydatków musi wynosić co najmniej trzykrotność należnego podatku od tychże nieruchomości.

Podmiot gospodarczy musi zgłosić zamiar korzystania z pomocy de minimis oraz nie może posiadać zaległości z tytułu podatków i opłat lokalnych, podatku rolnego i leśnego.

Rada Gminy Bochnia podjęła również uchwałę o obniżeniu stawek podatków od środków transportowych.

Wszystkie te działania podejmowane przez samorząd Gminy Bochnia mają na celu stworzenie dobrych i atrakcyjnych warunków dla potencjalnych inwestorów oraz umożliwienie rozwoju gospodarczego działających już podmiotów.

Więcej szczegółów na stronie: www.bochnia-gmina.pl

Gminna Karta Dużej Rodziny – Gmina Bochnia wspiera rodziny 3 +

Od 1 stycznia 2016 r. Gmina Bochnia realizuje Program na rzecz rodzin wielodzietnych pod nazwą „Gminna Karta Dużej Rodziny – Gmina Bochnia wspiera rodziny 3 +".

Adresatami programu są osoby zamieszkałe na terenie Gminy Bochnia, posiadające Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny z numerem identyfikacyjnym Gminy Bochnia - 1201022. Osoby te będą mogły korzystać z różnego rodzaju ulg i zniżek u tzw. Partnerów programu tj. lokalnych przedsiębiorców i instytucji, którzy przystąpili do tej inicjatywy.

NAZWA PODMIOTU		MIEJSCE OBOWIĄZYWANIA oraz RODZAJ I WYSOKOŚĆ ZNIŻKI/ULGI
RPK BOCHNIA	**Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne sp. z o.o.** **32-744 Łapczyca 334** **www.rpkbochnia.pl**	**Na terenie Gminy Bochnia** - 20% zniżki od pełnego biletu jednorazowego - 20% zniżki od ulgowego biletu jednorazowego
GCKCziS BOCHNIA	**Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni** **z/s w Łapczycy** **32-744 Łapczyca 334** **www.gck.bochnia.pl**	**Na terenie Gminy Bochnia** - 30% zniżki na warsztaty, szkolenia, kursy organizowane przez GCKCziS - 20% zniżki na wynajem pomieszczeń znajdujących się w administracji GCKCziS
	Kryta Pływalnia w Proszówkach **32-700 Proszówki 365** **www.basenproszowki.pl**	**Proszówki** 30% zniżki na bilety wstępu: -na basen -na lodowisko
	Samodzielny Publiczny Gminny Zakład Opieki zdrowotnej **ul. K. Wielkiego 26** **32-700 Bochnia** **www.spgzozbochnia.pl**	**W Gminnych Ośrodkach Zdrowia w: Bogucicach, Cikowicach, Łapczycy, Pogwizdowie, Proszówkach, Siedlcu, Stradomce.** - 5% rabatu na szczepionkę **Pentaxim** - 5% rabatu na szczepionkę **Energix B**
ila comfort&health solutions	**F.H.U.M „SPP" Pagacz Paweł** **Dąbrowica 92** **32-700 Bochnia** **www.ila.com.pl**	**Bochnia, ul.Różana 14 A** **32-700 Bochnia** - 10% usługi szewskie, - 10% akcesoria do obuwia
CAFETERIA ESPRESSO	**F.H.U.P CAFETERIA ESPRESSO Artur Loryś** **ul. Zalesie Dolne 12** **32-700 Bochnia** **www.cafeteriaespresso.pl**	**Bochnia,** **ul. Rynek 12** **ul. św Leonarda 31** **32-700 Bochnia** - 20% zniżki na cały asortyment
Księgarnia „Dom Książki" **Tadeusz Możdżeń** **Bochnia 32-700** **ul. Kościuszki 5**		**Bochnia, ul . Kościuszki 5** **32-700 Bochnia** - 5% zniżki na cały asortyment
F.H.U. LAXBUD **Stanisław Cagiel** **Bochnia 32-700** **Siedlec 23**		**Siedlec 23** **32-700 Bochnia** - 4% zniżki na opał - 4% zniżki na zakup materiałów budowlanych
SPORT RELAX Bochnia	**PHI „SPORT-RELAX"** **Beata Spirodek** **Bochnia 32-700** **ul. K. Wielkiego 29**	**Bochnia, ul. K. Wielkiego 29** **Bochnia 32-700** - 5% zniżki na cały asortyment
ZAKŁAD OPTYCZNY Jacek Budzik	**Zakład Optyczny** **Jacek Budzik** **Bochnia 32-700** **ul. K. Wielkiego 8** **www.optykbudzik.pl**	**Bochnia, ul. K. Wielkiego 8** **Bochnia 32-700** - 10% zniżki na kompletne okulary
www.ascafebistro.pl	**PHU Lidia Maciuszek** **Anatol Maciuszek s.c.** **Gierczyce 127** **32-744 Łapczyca** **www.ascafebistro.pl**	**Gierczyce 127** **32-744 Łapczyca** - 5% zniżki na dania obiadowe - 5% zniżki na pizzę
GajaDaySpa	**GAJA DAY SPA** **Beata Zięba** **32-700 Bochnia** **ul. Sądecka 10/7** **www.gajasalon.pl**	**Bochnia, ul. Sądecka 10/7** **32-700 Bochnia** 10% zniżki na wszystkie usługi
Iwona Cholewa AKADEMIA FRYZUR	**Akademia Fryzur** **Iwona Cholewa** **32-700 Bochnia** **ul. Wolnica 1** **www.fryzjerbochnia.com**	**Bochnia, ul. Wolnica 1** **32-700 Bochnia** - 7% zniżki na usługi fryzjerskie
Auto Szkoła LUZ	**Auto Szkoła LUZ, J.Zaworski, M.Świerczek Sp.j.** **www.luzosk.pl**	**ul. Kazimierza Wielkiego 22** **32-700 Bochnia** - 5% zniżki od ceny podstawowej na kurs prawa jazdy kat. B
Best Papier s.c.	**BEST PAPIER S.C.** **www.bestpapier.pl**	**ul. Różana 19A** **32-700 Bochnia** - 5% zniżki na cały asortyment
	P.H.U - STUS **Sebastian Furmański** **Fan Sport** **www.fansportbochnia.com**	**ul. Kazimierza Wielkiego 51** **32-700 Bochnia** - 5% zniżki na cały asortyment

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



**Nadchodzą Święta Wielkanocne,
które zawsze niosą przesłanie
odrodzenia duchowego, nowego życia.
Życzymy wszystkim wesołych, pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych,
harmonijnego połączenia tradycji z wiarą.
Niech radość wielkanocnego poranka
napełni nasze umysły optymizmem,
a rodzinne rozmowy
będą natchnieniem na kolejne miesiące.**

**Jan Pająk
Wójt Gminy Drwinia**

**Roman Gołębiowski
Przewodniczący Rady Gminy w Drwini**

Porozumienie dla rozwoju gmin

Drwinia, Szczurowa, Rzezawa i Nowe Brzesko – to gminy, które wspólnie postanowiły podpisać porozumienie o współpracy, jaka przyczynić się ma do lepszego rozwoju regionu. Porozumienie parafowano podczas spotkania, do którego doszło w miejscowości Gawłówek, gdzie odbyła się konferencja nt. „Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014 – 2020". Na zaproszenie wójta gminy Drwinia Jana Pająka w spotkaniu uczestniczył dr hab. Stanisław Sorys - wicemarszałek województwa małopolskiego. Spotkanie w Gawłówku stało się dobrą okazją do prezentacji programu. Wśród uczestników spotkania byli wójtowie gmin: Szczurowa - Marian Zalewski, Rzezawa - Mariusz Palej, Drwinia - Jan Pająk, burmistrz Miasta i Gminy Nowe Brzesko - Jan Chojka, przewodniczący rad gmin: Kazimierz Tyrcha, Beata Puzia, Dariusz Mrozowski, Roman Gołębiowski oraz radni z gmin biorących udział w spotkaniu.

Zebrani z dużą uwagą wysłuchali wystąpienia Stanisława Sorysa. Były też pytania i konkretne odpowiedzi na temat wysokości i alokacji środków na poszczególne Subregiony oraz na temat nowych form wsparcia dla przedsiębiorców. W drugiej części spotkania podpisano List Intencyjny o współpracy rad gmin: Drwinia, Nowe Brzesko, Rzezawa i Szczurowa. List podpisali przewodniczący rad gmin oraz wójtowie. Porozumienie dotyczy współpracy w dziedzinach: popularyzacji idei samorządności, gospodarki, kultury, sportu i turystyki. Sygnatariusze porozumienia będą wspólnie pracować nad wizerunkiem gmin oraz dążyć do ich ekonomicznego, społecznego i kulturalnego rozwoju.



Zebrania z mieszkańcami

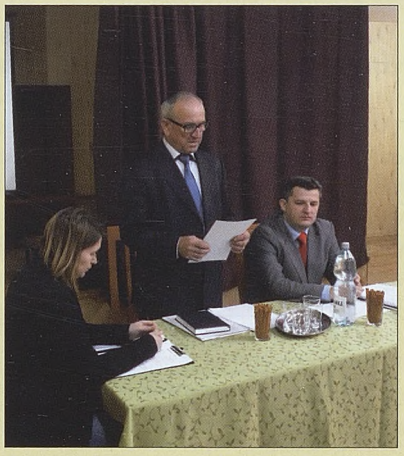

Zebranie wójta gminy Drwinia Jana Pająka z mieszkańcami Dziewina

Początek roku, to czas zebrań wiejskich w poszczególnych sołectwach. Jak co roku jest to okazja do rozmów na temat wyzwań, jakie stoją przed wszystkimi 13 miejscowościami. Podczas takich spotkań zostały omówione inwestycje, które będą realizowane ze środków funduszu sołeckiego. To okazja do wymiany spostrzeżeń, sugestii i dyskusji na kluczowe tematy dla mieszkańców poszczególnych sołectw. Zebrania wiejskie na terenie gminy Drwinia trwały od połowy lutego do 6 marca.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Darmowe lekcje pływania dla dzieci z gminy Drwinia

„Pływaj razem z nami"



Podejmowanie działań, które służą podniesieniu ogólnego poziomu zdrowia i sprawności fizycznej dzieci i młodzieży jest jednym z priorytetowych działań realizowanych przez samorząd gminy. Dlatego miło nam poinformować, iż dzięki pozyskaniu przez naszą gminę dotacji w wysokości 31 860 złotych w ramach konkursu dotyczącego upowszechniania sportu dzieci i młodzieży organizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki aż 237 dzieci z klas I, II, III szkół podstawowych z terenu gminy Drwinia uzyska możliwość bezpłatnego uczestniczenia w kursie nauki i doskonalenia pływania - mówi wójt gminy Drwinia Jan Pająk. W ramach projektu dla dzieci zapewniony będzie dowóz na pływalnię, wejścia na basen, profesjonalna kadra instruktorska oraz opieka w czasie transportu i prowadzonych zajęć. Zadaniem projektu jest uczynić aktywnym jak największą liczbę dzieci, które nie mają bezpośredniego dostępu do miejsc aktywności fizycznej, takich jak kryte pływalnie, w zakresie nabywania i rozwijania umiejętności pływackich. Zajęcia będą realizowane w okresie marzec – wrzesień bieżącego roku.

„Jeżdżę z Głową"

Jeżdżę z głową" na nartach - tak mogą powiedzieć uczestnicy wyjazdów na stok narciarski organizowanych przez gminę Drwinia. Dzieci z klas 3 i 4, wszystkich szkół podstawowych terenu gminy Drwinia miały darmowe lekcje jazdy na nartach, bowiem już po raz drugi gmina Drwinia przystąpiła do konkursu współfinansowanego przez Województwo Małopolskie pn. „Jeżdżę z głową" w ramach zadania: Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży.

Dzieci podzielone były na 4 grupy, od 10 do 12 osób. Nauka jazdy na nartach odbywała się w ramach zajęć pozalekcyjnych, na stoku narciarskim Laskowa-Kamionna, pod bacznym okiem wykwalifikowanych instruktorów, zgodnie z obowiązującymi wytycznymi Polskiego Związku Narciarskiego dla tego typu zajęć. W ramach projektu uczestnikom wypożyczono kompletny sprzęt narciarski oraz zapewniono transport na stok narciarski. Śmiało można powiedzieć, że każdy z 90 uczestników opanował już podstawy bezpiecznego poruszania się na stokach narciarskich.



Ścieżki rowerowe



■ Ciąg pieszo-rowerowy w Drwini

Gmina Drwinia ma doskonałe warunki do uprawiania turystyki rowerowej. Płaski, równinny teren jest wymarzonym miejscem dla tej formy aktywności ruchowej, dlatego samorząd stara się aby atrakcyjny turystycznie teren był również bezpieczny dla miłośników jednośladów. W minionym roku w centrum Drwini przy drodze wojewódzkiej nr 965 powstawał nowy odcinek ciągu pieszo-rowerowego. Na tym odcinku drogi, zarówno ruch pieszych jak i rowerzystów jest wyjątkowo intensywny, a dotychczas bezpieczne, zgodne z przepisami ruchu drogowego poruszanie się było mocno utrudnione. Samorządowi zależało na tym, aby to zmienić, aby było bezpieczniej. Przedsięwzięcie jest wspólną inwestycją gminy Drwinia i Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Do końca roku powstanie również Wiślana Trasa Rowerowa, odcinek Drwinia- Szczucin. To część wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest budowa tras rowerowych w Małopolsce. Na terenie gminy Drwinia zostanie wybudowana droga dla rowerów zlokalizowana na wałach przeciwpowodziowych rzeki Wisły, a także powstaną ścieżki rowerowe prowadzące po drogach gminnych i wojewódzkich. Trasa przebiegać będzie w północnej części gminy Drwinia, gdzie można m.in. podziwiać liczne na tym terenie starorzecza, bogate w siedliska chronionych gatunków.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



Jubileuszowa studniówka i nowa oferta edukacyjna LO w Żegocinie

Dwudziesta, w 23. letniej historii żegocińskiego liceum ogólnokształcącego studniówka została zorganizowana 16 stycznia w Domu Weselnym "Arkadia" w Trzcianie. Poloneza wyćwiczonego pod kierunkiem Wojciecha Wrony zatańczyło 25. licealistów z klasy Bogdana Bielaka. Powodzenia na maturze, a wcześniej życzenia wspaniałej zabawy skierowali do maturzystów: dyrektorka - Danuta Pączek, wójt Jerzy Błoniarz, przewodnicząca Rady Gminy Lucyna Nowak. Po przerwie na posiłek rozpoczęła się zabawa taneczna, do której przygrywał zespół "Espresso".

Uczniowie klasy trzeciej przygotowują się do matury, a dyrekcja i grono pedagogiczne Zespołu Szkół w Żegocinie, przygotowało już nową, atrakcyjną ofertę na kolejny rok szkolny. W skład Zespołu wchodzą trzy szkoły ponadgimnazjalne: Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa oraz Liceum dla Dorosłych. Oferta LO w Żegocinie, obejmuje: klasę informatyczno - menedżerską, klasę humanistyczno-językową z translatoryką oraz klasę Straży Granicznej. Międzynarodowe wymiany młodzieży w języku angielskim z Budapesti Egyetemi Gimnazium, współpraca z Karpackim Ośrodkiem Wsparcia Straży Granicznej, Teatrem Nowym w Krakowie oraz z Instytutem Wschodnich Inicjatyw, wzorowy Samorząd Uczniowski: kafejka, wycieczki, akcje charytatywne; dobra baza: pracownie przedmiotowe, piękna aula, pełnowymiarowa sala gimnastyczna, siłownia, boiska ze sztuczną nawierzchnią, bieżnia, stołówka szkolna – to dodatkowe atuty szkoły, która jako jedyna w powiecie bocheńskim i jedna z dwóch w województwie małopolskim jest prowadzona przez samorząd gminny.



Wspieranie osób starszych



„Wspieranie osób starszych w integracji z młodzieżą" – to zadanie publiczne, realizowane przez Stowarzyszenie Klub Seniora "Żegota" od 1 lutego 2016 roku, w formie ośrodka wsparcia pod nazwą Klub Samopomocy "Razem". Głównym celem przedsięwzięcia, finansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz samorząd gminy Żegocina, w łącznej wysokości ponad 47 tys. zł (kwota dotacji - 38.070 zł, środki własne (samorządu) - 9.723 zł, świadczenia wolontariuszy i praca własna członków - 4.096 zł) jest integracja międzypokoleniowa. Uczestnikami zadania mogły być osoby w wieku 50+ (20 osób) mieszkające na terenie gminy Żegocina oraz dzieci i młodzież w wieku do 18 lat (10 osób). 1 lutego 2016 roku w Klubie obyły się z udziałem seniorów i dzieci pierwsze zajęcia, poświęcone głównie prezentacji projektu i poznaniu się uczestników. Zajęcia w Klubie, ujęte w 12 różnych zajęć warsztatowych (m.in. kulinarnych, rękodzielniczych, prozdrowotnych, rekreacyjnych, komputerowych, teatralnych) wraz z 3 wycieczkami (jedna - do Zakopanego - już się odbyła) stanowią merytoryczną część zadania.

Zainteresowanie zajęciami ze strony seniorów jest duże. Spotykają się przeważnie w Klubie „Razem", zlokalizowanym w świetlicy remizy strażackiej w Żegocinie, trzy razy w tygodniu, by tu przez cztery godziny miło i pożytecznie spędzić czas, rozwijać własne zainteresowania, zdobywać nową wiedzę i umiejętności. Tak będzie do końca października 2016 roku, kiedy to zakończy się realizacja projektu, dofinansowanego ze środków Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2014 – 2020.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Mieszkańcom Gminy Trzciana i wszystkim Czytelnikom
Ziemi Bocheńskiej życzymy,
aby Święta Zmartwychwstania Pańskiego
pełne radosnej nadziei przyniosły pokój
oraz wzajemną życzliwość.
Wielkanoc to czas otuchy i nadziei,
czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.
Ten wyjątkowy czas i budząca się do życia przyroda niech
będą dla nas źródłem radości i optymizmu.

Józef Nowak – Wójt Gminy

Ryszard Śliwa – Przewodniczący Rady Gminy



W Trzcianie rywalizowali młodzi strażacy

16 stycznia 2016 roku w sali gimnastycznej trzciańskiej szkoły rozegrana została dziewiąta już edycja Powiatowego Turnieju Rekreacyjnego Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych (MDP). Profesjonalnie przygotowana impreza, którą otwarli: wójt Józef Nowak i starosta bocheński - Ludwik Węgrzyn, zgromadziła tym razem 12 drużyn: 7 chłopięcych (w tym mieszane) i 5 dziewczęcych z 7 gmin powiatu bocheńskiego (miasto Bochnia, gmina Bochnia, Drwinia, Łapanów, Nowy Wiśnicz, Trzciana, Żegocina). Rywalizowano w dwóch premierowych konkurencjach: ćwiczeniu bojowym i drużynowym tenisie stołowym.Bardzo dobrze w tej rywalizacji wypadły obie drużyny OSP Trzciana, prowadzone przez Stanisława Gutowskiego i Bogdana Grabowskiego. Wygrały w trzech, spośród czterech konkurencji (ćwiczenie bojowe chłopcy i tenis stołowy – chłopcy oraz tenis stołowy dzewcząt). W ćwiczeniu bojowym dziewcząt triumfowała natomiast drużyna młodzieżowa z OSP w Sobolowie. Po raz pierwszy rozegrano także dodatkowy turniej opiekunów drużyn, sponsorowany przez sołtysa Trzciany - Krzysztofa Kołodzieja. Polegał na łączeniu końcówek wężów W-52 z zasłoniętymi kominiarką oczami na czas. Triumfował druh Stanisław Gutowski - opiekun MDP dziewcząt z Trzciany, wyprzedzając opiekunów z Sobolowa i Mikluszowic.



Organizatorzy tej edycji turnieju serdecznie dziękują sponsorom: Andrzej Dedio Ubojnia, Masarnia, Wyrób i Sprzedaż Mięsa i Wędlin w Kobylcu oraz Józef, Krzysztof i Jacek Toporkiewicz Sp. j. Zakłady Mięsne TUR w Kobylcu oraz wszystkim osobom, które jako wolontariusze pracowały społecznie przy organizacji i przeprowadzeniu imprezy.

Jubileuszowy Konkurs Poezji Herberta



■ Laureaci XV Konkursu; od lewej: Paulina Mordarska, Iga Muśko, Klaudia Kipra, Dariusz Piotr Sapeta, Natalia Kaczmarczyk, Klaudia Matras, Sylwia Dudziak.

17 uczniów z 10 szkół, z terenu dwóch powiatów (bocheńskiego i brzeskiego) wzięło udział w piętnastej już edycji Międzygimnazjalnego Konkursu Recytatorskiego „Herbert – poeta niepokorny", zorganizowanego 17 marca 2016 roku w auli Szkoły Muzycznej I stopnia w Trzcianie. Jury w składzie: Joanna Grandys i Teresa Mrugacz, podkreślając wysoki poziom recytacji, zdecydowało przyznać dwa pierwsze miejsca, które zajęły: Paulina Mordarska (Gimnazjum w Trzcianie) i Iga Muśko (Gimnazjum w Łapanowie). Miejsce drugie zajęła Kladia Kipra z Gimnazjum w Mikluszowicach. Miejsca trzeciego nie przyznano, ale za to wyróżnienia otrzymało aż czworo gimnazjalistów: Natalia Kaczmarczyk (Gimnazjum w Żegocinie), Weronika Matras (Gimnazjum w Leszczynie), Sylwia Dudziak (Gimnazjum w Trzcianie) i Dariusz Piotr Sapeta (Gimnazjum w Iwkowej). Oprócz konkursu organizator postarał się o krótką prelekcje na temat rozumienia i sposobu mówienia poezji i prozy Zbigniewa Herberta, którą wygłosiła dr hab. Monika Rasiewicz - absolwentka Wydziału Aktorskiego Krakowskiej PWST im. Ludwika Solskiego.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Rusza program 500+ - gdzie złożyć wniosek?



Od kwietnia 2016 roku rusza nabór wniosków w ramach programu rządowego 500 plus.

Zgodnie z zapisem ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r. poz. 195) świadczenie wychowawcze przysługuje matce, ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka w wysokości 500,00 zł miesięcznie na dziecko w rodzinie. Świadczenie wychowawcze przysługuje na każde drugie i kolejne dziecko do ukończenia przez nie 18 roku życia bez względu na dochód.

Świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko przysługuje matce, ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 800,00 zł. Jeżeli członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne, świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 1 200,00 zł.

Pieniądze będą wypłacane w ciągu trzech miesięcy od wpłynięcia wniosku, z wyrównaniem od 1 kwietnia 2016r. Wyrównanie od kwietnia nastąpi bez względu na to, czy wniosek zostanie złożony w kwietniu, maju, czerwcu włącznie do 1 lipca 2016 r.

W przypadku złożenia wniosku od 2 lipca 2016 r. prawo do świadczeń będzie przysługiwać bez wyrównania tzn. od miesiąca złożenia wniosku.

Na terenie gminy Bochnia za realizację programu odpowiedzialny będzie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, w mieście Bochnia będzie to Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Aby ułatwić mieszkańcom gminy Bochnia składanie wniosków, GOPS będzie miał wydłużone godziny pracy do 18.00 oraz dodatkowo będzie przyjmować wnioski w soboty w godzinach od 8.00 do 14.00. Wnioski można będzie składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej pok. nr 23. Ponadto w wyznaczone dni będzie można składać wnioski w różnych miejscowościach na terenie całej gminy. 11 kwietnia w Świetlicy w Pogwizdowie wnioski będą mogli składać mieszkańcy Pogwizdowa, Zawady, Nieszkowic Wielkich, Woli Nieszkowskiej, Nieprześni.

12 kwietnia w Świetlicy w Gawłowie w godzinach pracownicy GOPS-u będą obsługiwać mieszkańców Gawłowa, Ostrowa Szlacheckiego, Słomki, Majkowic.

13 kwietnia w Zespole Szkół Gminnych w Proszówkach zaplanowane jest składanie wniosków dla mieszkańców Proszówek, Baczkowa, Krzyżanowic.

14 kwietnia w Świetlicy w Brzeźnicy wnioski mogą składać mieszkańcy Brzeźnicy i Gorzkowa.

15 kwietnia w Świetlicy w Cikowicach – mieszkańcy Cikowic, Damienic i Stanisławic.

18 kwietnia w Świetlicy w Siedlcu mieszkańcy Siedlca, Chełmu i Moszczenicy.

19 kwietnia w Świetlicy w Bogucicach mieszkańcy Bogucic, Cerekwi, Bessowa, Zatoki.

20 kwietnia w Świetlicy w Buczynie mieszkańcy Buczyny i Grabiny.

21 kwietnia w Świetlicy w Łapczycy mieszkańcy Łapczycy, a 22 kwietnia w Świetlicy w Nieszkowicach Małych mieszkańcy Nieszkowic Małych, Stradomki, Gierczyc, Dąbrowicy.

We wszystkich placówkach składanie wniosków odbywać się będzie od godziny 10 do godziny 18.

Bochnianie formalności załatwiać będą w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Kolejowej 14. Do obsługi mieszkańców oddelegowanych zostanie czworo obecnych pracowników, dyrektor MOPS przewiduje też zatrudnienie dwóch dodatkowych osób. W kwietniu godziny pracy ośrodka mają zostać wydłużone, a urzędnicy przyjmować będą mieszkańców także w soboty.

Druki wniosków są dostępne do pobrania w GOPS-ie oraz MOPS-ie, dostępne są również na stronach internetowych tych placówek.

Wnioski będzie można składać również w formie elektronicznej, między innymi poprzez portal Empatia – prowadzony przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, za pośrednictwem usługi PUE ZUS, przez platformę teleinformatyczną ePUAP oraz w wybranych bankach świadczących usługi drogą elektroniczną.

Przy składaniu wniosku na drugie i kolejne dziecko nie trzeba dołączać żadnych dodatkowych dokumentów, ponieważ nie obowiązuje kryterium dochodowe. W przypadku ubiegania się o wypłatę świadczenia na pierwsze dziecko do wniosku należy dołączyć: oświadczenie dokumentujące wysokość dochodu niepodlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych – jeśli członkowie rodziny osiągają takie dochody, oświadczenie o deklarowanych dochodach osiąganych przez osoby podlegające przepisom o zryczałtowanym podatku dochodowym - jeśli członkowie rodziny osiągają takie dochody, dokumenty (w tym oświadczenia) potwierdzające utratę lub uzyskanie dochodu w przypadku zmian w sytuacji dochodowej. Gmina i miasto same będą pozyskiwały dane o dochodach opodatkowanych podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych.

iś

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

Soczewki progresywne

jedna para okularów na wszystkie odległości

Po przekroczeniu 40 roku życia większość ludzi zaczyna coraz gorzej widzieć z bliska, zwłaszcza podczas czytania gazety, pisania SMS-ów w telefonie komórkowym czy pracy przy komputerze.

Są to pierwsze objawy prezbiopii czyli naturalnego procesu fizjologicznego (starzenia), który polega na utracie elastyczności soczewki w oku, tzw. akomodacji, co powoduje, że patrzenie na przedmioty z bliskiej odległości jest utrudnione bez okularów.

Najlepszym rozwiązaniem dla prezbiopów są soczewki progresywne, gdyż pacjent wyraźnie widzi do bliży oraz do dali, posiada wyraźne widzenie obszaru pośredniego oraz zapewniają soczewce estetyczny wygląd.

Soczewki progresywne Varilux są opracowane i przeznaczone do naturalnego widzenia przestrzennego.

Soczewki progresywne umożliwiają doskonałe postrzeganie głębi i bardziej naturalne widzenie przestrzenne. Dzięki soczewkom progresywnym firmy Zeiss noszenie okularów stało się bardziej komfortowe.

Varilux są doskonałe zarówno dla osób noszących już soczewki progresywne jak i dla tych, którzy zakładają na nos okulary z soczewkami progresywnymi po raz pierwszy. Płynne przejście wartości mocy, które zalecił lekarz okulista, pomiędzy szerokimi strefami widzenia zapewnia szybką i łatwą adaptację. Zastosowanie wysokojakościowych powłok uszlachetniających, a zwłaszcza najwyższej klasy antyrefleksu Crizal poprawia dodatkowo jakość widzenia, dając produkt najwyższej klasy.

Soczewki występują w wersji białej, fotochromowej oraz jako soczewki polaryzacyjne, które idealnie sprawdzają się podczas jazdy samochodem przy silnym oślepieniu słońcem.

Nasza firma ma największe doświadczenie w doborze soczewek progresywnych (już 3.000 zadowolonych użytkowników), co gwarantuje wiedza (Uniwersytet Varilux w Paryżu – specjalne szkolenie o soczewkach progresywnych) lekarza, dokładność badania i doświadczenie oraz pełna odpowiedzialność za końcowy efekt od doboru szkieł okularowych, aż do końcowego odbioru szkieł progresywnych w gotowych okularach.

Okulary progresywne dobieramy na najnowocześniejszym urządzeniu i.Terminal.

PROMOCJA VARILUX!!!

Kup 1 parę soczewek progresywnych, a 2 parę otrzymasz gratis!



Nasza sonda:

Czy należy pomagać innym?

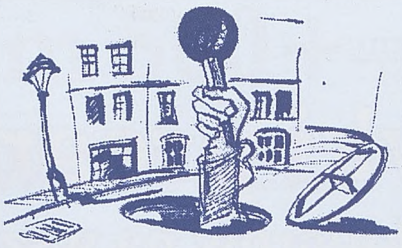

odpowiadają dzieci z Gminnego Przedszkola w Siedlcu



Adrian: - *Trzeba pomagać wszystkim, bo nigdy nie wiadomo, kiedy my będziemy potrzebować pomocy.*



Claudia: - *Ja mogę pomóc dziadkowi jak jest zmęczony, a dziadek pomaga mi w ubieraniu się. To jest wspólna pomoc.*



Kacper: - *Warto pomagać, bo wtedy wszyscy czują się lepiej i są zadowoleni. W przedszkolu pomaga nam pani, żebyśmy się uczyli nowych rzeczy.*



Emilka: - *Jak ktoś jest biedny, to można mu dać pieniądze żeby sobie kupił jedzenie. Można pomagać ludziom i zwierzętom, rodzicom i kolegom.*

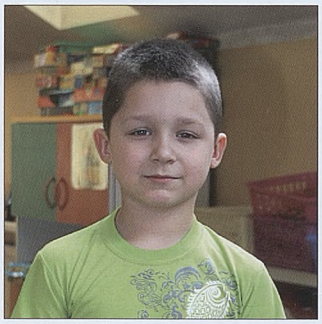

Filip: - *W przedszkolu możemy pomóc pani, jeżeli po zabawie zbieramy swoje zabawki. Jak babcia jest chora, to możemy przynieść jej lekarstwa.*

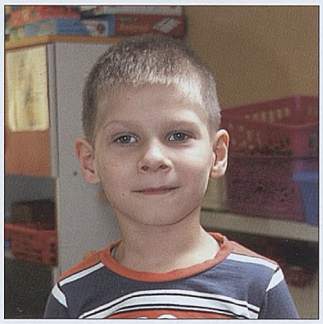

Mateusz: - *Jak ktoś jest biedny, to można mu oddać coś ze swoich ubrań.*



Dawid: - *Nie tylko ludziom trzeba pomagać. Zwierzętom też trzeba pomagać, zwłaszcza jak jest zimno na polu. Trzeba im wtedy dać jeść i pić i poszukać schronienia.*



Iza: - *Trzeba pomagać chorym dzieciom, zbiera się zakrętki i potem oddaje się je do skupu i z tego są pieniądze na pomoc dla dzieci.*

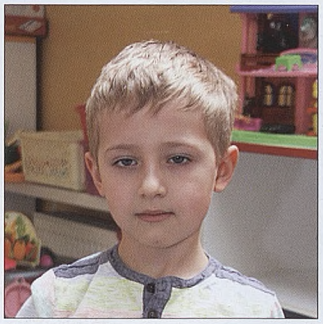

Wojtek: - *Jak mama jest zmęczona, to można jej pomóc w sprzątaniu. Jak ktoś z kolegów jest smutny, to można go pocieszyć, pobawić się z nim i wtedy jesteśmy pomocni.*



Natalia: - *Pomagać trzeba każdego dnia, nawet w drobnych sprawach. Trzeba ścielić swoje łóżko, pomagać w sprzątaniu. Wtedy wszyscy są zadowoleni.*



Nikola: - *Nie pomaga się dla nagrody, tylko dlatego żeby być dobrym. Trzeba pomagać biednym i słabszym w potrzebie.*



Wiktor: - *Jak komuś pomagasz to świat jest piękniejszy. Pomaganie jest fajne. Spełniamy wtedy dobre uczynki.*



Julka: - *Można pomóc mamie gotować.*



Filip: - *Można też pomóc zajmując się bratem, żeby mama miała więcej czasu. To jest dobry uczynek.*



Milan: - *Można zrobić zbiórkę pieniędzy dla potrzebujących.*



Nikola: - *Trzeba pomagać zwierzętom, myć je, dawać im jeść, żeby nie zdechły.*



Karolinka: - *Ja pomagam tacie na budowie przy sprzątaniu na górze. To ważna sprawa.*



Wiktoria: - *Jak komuś pomagamy, to jesteśmy mili i uprzejmi i wtedy wszystkim jest lepiej na świecie.*



Lenka: - *Trzeba pomagać mamie, tacie, bo świat jest wtedy milszy. Jak pomogę mamie sprzątać, to wtedy jest więcej czasu na zabawę.*



Filip: - *Zwierzęta też mogą pomóc nam. Jak np. w górach na kogoś spadnie śnieg, to pies go może znaleźć i wykopie. Trzeba pomagać wszystkim bez wyjątku. Nie ma co wyliczać.*



Aurelia: - *Lekarze pomagają chorym ludziom, dzieciom i dorosłym. Ale czasem jak ktoś jest bardzo chory to mogą nie umieć mu pomóc.*

wysłuchała iś



Andżelika: - *Trzeba pomagać nawet jak brakuje sił. Pomaganie jest ważne, bo wszyscy się lepiej czują.*



Oliwier: - *Ja oglądam „Psi partol" i tam zwierzęta ciągle komuś pomagają. Pies też może pomóc przejść przez ulicę jak ktoś jest niewidomy. I pomagają też łapać złodziei.*



Asia: - *W przedszkolu pomaga nam pani. Jak byśmy się zranili, to ma apteczkę i może przykleić nam plaster.*

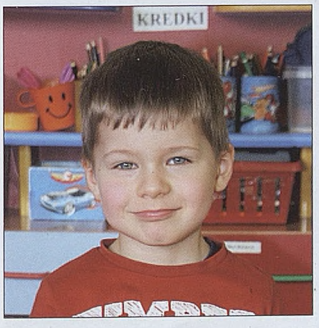

Jasiu: - *Ja to pomogę mamie w pieczeniu babki na święta.*

REKLAMA

Metalspaw – Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

materiały instalacyjne w cenach hurtowych



TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

kotły węglowe, miałowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo i kondensacyjne
pompy cyrkulacyjne, hydroforowe i głębinowe
grzejniki stalowe, aluminiowe, łazienkowe
rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe, termostatyczne, strefowe,
oraz 1000 innych drobiazgów







Chrzest Polski – 1050 lat

Pierwszym państwem europejskim, które przyjęło chrzest po upadku Cesarstwa Rzymskiego, było Państwo Franków. W 496 r. chrzest przyjął jego władca - Chlodwig. Polska została ochrzczona nieomal 500 lat później, kiedy Europa Zachodnia była schrystianizowana, a chrześcijaństwo było już mocno ugruntowane na Zachodzie. Kościół dawał poszczególnym państwom bezpieczeństwo i był gwarantem władzy.

Jak wyglądał chrzest Mieszka I? Informacji źródłowych opisujących ten doniosły fakt, które pochodziłyby dokładnie z tego okresu, jest niewiele, większość pochodzi z okresu późniejszego. Dlatego nie jest do końca znana dokładna data i miejsce przyjęcia chrztu przez księcia Polski. Kroniki i roczniki podają dwie daty: 965 i 966 r., a czasem pojawia się 967 r. Dokładna data rozmazuje się w mrokach przeszłości i pozostaje owiana tajemnicą. Mimo szeregu wątpliwości, większość historyków przychyla się do 966 r.

Nie jest wiadomym również, gdzie dokonał się akt chrztu. Jan Długosz, piszący kronikę w XV w. wskazuje na Gniezno. Ale są też przesłanki ku temu, by sądzić, że mógł to być Poznań lub Ostrów Lednicki. Kronikarz opisuje również wahania księcia, który nie był pewien, czy warto porzucić pogańskie bóstwa dla nowego Boga. Wtórowali mu w tych wątpliwościach jego doradcy i możni. Nie podjąwszy ostatecznej decyzji wszyscy położyli się spać. Długosz wspomina, że nocą Bóg natchnął księcia i dostojników, nakazując im przyjęcie nowej wiary, gdyż ona miałaby zapewnić państwu dostatek i szczęście. Następnego dnia niemal jednogłośnie podjęto decyzję o przyjęciu nowej wiary.

Ciekawe są historie związane z przyjęciem chrztu przez Polskę... Wiadomym jest, że chrzest został przyjęty z rąk czeskich, czyli z rąk sojuszników państwa polskiego, a małżeństwo z czeską księżniczką miało przypieczętować sojusz polsko-czeski. Niektórzy kronikarze twierdzą, że książę Mieszko najpierw poślubił księżniczkę czeską Dobrawę, która miała przybyć do Polski już w roku 965, a dopiero później przyjął chrzest, a niektórzy, że było zgoła odwrotnie – najpierw chrzest, a potem ślub. Gall Anonim napisał, że Dąbrówka zgodziła się na ślub pod warunkiem przyjęcia chrztu przez Mieszka. Wszyscy dziejopisarze średniowieczni zgodnie jednak twierdzą, że zanim Mieszko I poślubił Dobrawę, wiódł pogański żywot mając u boku siedem żon, z którymi bez skrupułów zażywał uciech cielesnych. Księżniczka czeska, będąca córką Bolesława Srogiego, miała wraz ze swoim ojcem postawić twarde warunki Mieszkowi, m.in. taki, by ten odsunął od siebie nałożnice. Swatowie mieli bardzo dużo pracy, zanim książę piastowski spełnił wszystkie warunki.

Dobrawa była podobno księżną mającą już za sobą pierwsze lata młodości. I jak na owe czasy była podstarzałą panną młodą. Kronikarz czeski Kosmas zapisał, że bezwstydna księżna stała się pośmiewiskiem, zakładając na swoją głowę wianek. Inaczej opisuje ją kronikarz niemiecki Thietmar, który ukazuje księżniczkę, jako dziewicę bardzo cnotliwą i pobożną, mającą przemożny wpływ na Mieszka. Matejko malując piękną Dobrawę przypisał jej łagodność i pobożność. Mistrz Matejko uwiecznił również sam chrzest, malując w 1889 r. obraz „Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce", a bogactwo treści i szczegółów ukazało doniosłość chrztu dla państwa polskiego i wprowadzenia zachodniej cywilizacji na ziemie polskie.

Dobrawa przybywając do Gniezna miała być podejmowana z niezwykłymi honorami, a sam książę polski nie szczędził pieniędzy, by powitanie i uroczystość zaślubin była zapamiętana przez potomnych. Sam chrzest miał przyjąć Mieszko I w towarzystwie najbliższego otoczenia. Chrystianizacja ludu miała trwać jeszcze kilkaset lat. I nie pomogły nakazy księcia dotyczące niszczenia bożków pogańskich, ich zatapiania i przyrzucania kamieniami, zaniechania praktyk pogańskich, wygłaszania wróżb i przepowiedni... Długosz pisze, że długo jeszcze Polacy pamiętali o swoich bogach i zwyczajach, topiąc Marzanny w rzekach i sadzawkach na pamiątkę pożegnania bożków. Długo nosili pożywienie dla duchów przodków na cmentarze, o czym wspominał polski wieszcz Mickiewicz. Znany nam w Polsce biskup Jordan, który prowadził pierwsze biskupstwo na ziemiach



■ Jan Matejko, *Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce*, ZKW/wikimedia commons



■ Jan Matejko, *Dąbrówka*, 1886, BN



■ Alexander Lesser, *Mieszko I*, 1860, BN

polskich, założone w 968r. w Poznaniu, miał wiele do zrobienia wśród ludu opierającego się chrześcijaństwu. Podobno następca Mieszka, jego syn - Bolesław Chrobry, miał wybijać zęby za nieprzestrzeganie postów. Głośnym echem odbiło się powstanie ludowe będące reakcją pogańską w 1038 r., podczas którego palono kościoły i na nowo zwrócono się ku pogańskim praktykom.

Bardzo wojowniczy Mieszko I mając u boku sojusznika czeskiego, a za sobą walki z Niemcami, nie chciał uzależnienia od Niemiec, stąd decyzja o przyjęciu chrztu z rąk czeskich. Sam sojusz z Czechami zakończył się niestety wraz ze śmiercią Dobrawy. Stosunki z Niemcami cechowała różnorodność, a sojusz z cesarstwem przypieczętowało dopiero oddanie przez Mieszka na dwór niemiecki swojego syna Bolesława – późniejszego króla Polski. Choć i to nie ustrzegło Polski przed zagrożeniem niemieckim. Przyjęcie chrztu z rąk czeskich włączyło Polskę do kręgu kultury zachodnioeuropejskiej, które zapewniało przejęcie największych osiągnięć Grecji i Rzymu, umożliwiało wymianę kulturową oraz poznanie i rozpowszechnienie wszechobecnej wówczas łaciny, będącej językiem uniwersalnym.

Przywołując chrzest Polski, nie sposób pominąć legendy dotyczącej pierwszego historycznego władcy Polski. Otóż Mieszko miał być w pierwszych latach swojego dzieciństwa ociemniały, ślepy. W siódmym roku życia ślepota cudownie ustąpiła, wprowadzając radość do rodziny i całego państwa. Legendę można przełożyć w sposób analogiczny do wydarzeń z 966 r., do którego to roku Mieszko wiodąc pogański żywot był niczym błądzący ślepy, a chrzest przyczynił się do wprowadzenia światła w życie księcia i całego państwa. Zwraca na to uwagę już Gall Anonim, który pisał, „że ślepota oznaczała, iż Polska przedtem była tak jakby ślepa, lecz odtąd (...) ma być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad sąsiednie narody".

Czy Mieszko I zdawał sobie sprawę z konsekwencji przyjęcia chrztu? Czy wiedział, że nowa wiara przetrwa w Polsce 1050 lat? Najprawdopodobniej nie miał o tym pojęcia, choć pod koniec życia oddał swoje państwo pod bezpośrednią opiekę papieża w „Dagome iudex". Sam dokument Dagome iudex z lat 990-992 również sprawia historykom kłopoty. Z pewnością chciał zapewnić swojemu państwu bezpieczeństwo w czasach jego rządów i panowania swojego syna, wnuków, a może i prawnuków, a wielki Bóg Niemców i Czechów wydawał się mu o wiele bardziej potężny od czczonych bóstw. Pewnie nie wiedział, że jedna religia będzie siłą jednoczącą polskie plemiona, o czym wiedzą dzisiaj historycy. Z perspektywy czasu możemy ocenić doniosłość Chrztu Polski i nie jest ważne, że ani dokładna data, ani okoliczności chrztu nie są nam znane. Przez tysiąclecie to Kościół dbał o rozwój nauki i sztuki, zakładanie szkół, ład i porządek. Był dla Polaków siłą jednoczącą naród w czasie rozbicia dzielnicowego, potopu szwedzkiego, podczas zaborów, I i II wojny światowej, w czasach PRL-u. Aby dostrzec istotę zjawisk nie można ich oceniać tkwiąc w teraźniejszości; trzeba cofnąć się w czasie - zanurzając się w średniowieczu i kolejnych epokach; oderwać się od napierającego nihilizmu, szumu informacyjnego i nienawiści skupiającej się na wytykaniu błędów. Może zatem przy okazji 1050. rocznicy warto zatrzymać się na chwilę w rozpędzonym świecie i dokonać narodowego rachunku sumienia?

(łp)

Józef Chełmoński



Józef Chełmoński – *Kurka wodna*, olej na płótnie, 1894, MNW

Józef Chełmoński, malarz, ilustrator, jeden z najwybitniejszych artystów polskich pozostawił po sobie zamknięty w obrazach wizerunek Polski, w szczególności polskiej wsi drugiej połowy XIX wieku i pierwszej dekady XX wieku. Był malarzem Polski, doświadczonej przegranymi powstaniami narodowymi, której próżno było szukać na mapach ówczesnej Europy i której odrodzenia artysta nie doczekał. Józef Marian Chełmoński urodził się w 1849 roku we wsi Boczki pod Łowiczem, zmarł w kwietniu 1914 w Kuklówce koło Grodziska Mazowieckiego. W Łowiczu chodził do szkoły, gimnazjum ukończył w Warszawie. Tu od 1867 roku studiował w tzw. Szkole Rysunkowej utworzonej w 1865 roku zamiast zamkniętej przez władze rosyjskie Szkoły Sztuk Pięknych. Równocześnie uczęszczał na lekcje do prywatnej pracowni Wojciecha Gersona przy ulicy Brackiej w Warszawie. Wraz z nim nauki pobierali m. in.: Kazimierz Alchimowicz, Emanuel Fechner, Julian Maszyński, Wojciech Piechowski i Antoni Piotrowski. Ten ostatni jako wierny przyjaciel i miłośnik talentu swojego kolegi jest autorem pierwszej monografii poświęconej Chełmońskiemu wydanej w 1918 lub 1919 roku. W pierwszej części naszego albumu prezentujemy jej reprodukcje, według egzemplarza przechowywanego w Bibliotece Jagiellońskiej.

W roku 1869 Chełmoński po raz pierwszy w warszawskiej Zachęcie wystawia swój obraz *Czarny koń unoszący sanki*, odtąd wystawiał tam bardzo często swe prace. W rok później umiera jego ojciec Adam, co pogarsza, i tak już trudną sytuację materialną rodziny Chełmońskich. W tym samym roku udaje się w podróż na Ukrainę, gdzie zachwycił się pięknym, bezkresnym krajobrazem, ogromnymi przestrzeniami. Odtąd Kresy stały się ważnym tematem jego dzieł, wielokrotnie je odwiedzał. Pod koniec 1871 roku wyjechał na studia do Monachium, gdzie na tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych studiował u Alexandra Straubera i Hermanna Anschutza. W Monachium zetknął się z dość liczną kolonią polskich malarzy,



Józef Chełmoński – *Epizod z powstania 1863 roku*, olej na płótnie, 1884 - 1885, MNW



Józef Chełmoński – *Sójka, szron*, olej na płótnie, MNW

wspierających się nawzajem. Razem z Chełmońskim byli tu m. in. Aleksander Gierymski, Adam Chmielowski, Stanisław Witkiewicz, Wojciech Piechowski, Wojciech Kossak, Władysław Czachórski, Stanisław Masłowski, pierwsze skrzypce odgrywali natomiast: Józef Brandt i Maksymilian Gierymski. W Monachium gdzie przebywał do marca 1874 roku powstało wiele obrazów, które mimo iż znaczące nie zapewniły artyście wielkiego uznania. W okresie monachijskim powstały m. in.: *Konie w stajni*, *Przed deszczem*, *Poranek*, *Wyjazd do lasu*, *Czwórka w zaspach*, *Powstańcy na kartoflisku*, *Sprawa u wójta*, *Szczwacz ukraiński*.

W 1874 roku po kilkumiesięcznym pobycie na Ukrainie Chełmoński przybył do Warszawy, gdzie wspólnie z Adamem Chmielowskim, Antonim Piotrowskim oraz Stanisławem Witkiewiczem założył pracownię malarską w Hotelu Europejskim, do której zaglądali m. in. Helena Modrzejewska, Henryk Sienkiewicz i Cyprian Godebski. To tutaj powstały niezwykle ważne dzieła malarskie polskiego realizmu: *Na folwarku*, *Babie lato*, *Zjazd na polowanie*, *Wołyńskie miasteczko*.

W Polsce nie zdobył jednak wtedy uznania, krytyka uważała jego dzieła za wręcz nieprzyzwoite. Zniechęcony tym wyjeżdża w listopadzie 1875 roku do Paryża.

Początki w stolicy Francji nie były łatwe, dopiero sukces obrazów Chełmońskiego na Salonie w Paryżu, zainteresowanie publiczności i krytyki zmieniły sytuację artysty. Wielki znawca sztuki Adolphe Goupil podpisał z Chełmońskim stałą umowę o zakupie dzieł malarza. Współpraca z marszandem A. Goupilem pozwoliła mu odnieść duży sukces także finansowy we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych. W 1887 roku Chełmoński wrócił do kraju, zamieszkał początkowo w Warszawie, a później w Kuklówce na Mazowszu, gdzie kupił niewielki dworek. W okresie tym zmienił się charakter jego malarstwa. W pracach dominują odtąd realistyczne pejzaże, pełne nastrojowości, paleta barw nie jest już tak kontrastowa, dominują kolory stonowane. *Czajki*, *Łąka z kaczeńcami*, *Przed wschodem słońca*. *Jutrzenka*, *Świt*, *Burza*, *Orka* to najciekawsze przykłady takiego malarstwa.

Upływający czas jest najlepszym recenzentem, w naszej pamięci pozostają tylko najwybitniejsi i ich dzieła. Tak jest z obrazami Józefa Chełmońskiego, które gdy tylko pojawią się na aukcjach szybko znajdują nabywców, osiągając zawrotne ceny, o których zapewne nigdy nie śniło się wielkiemu artyście, który przecież przez większość swego życia zmagał się z wielką biedą. W naszym albumie prezentujemy większość znanych prac artysty, zarówno z muzeów jak i kolekcji prywatnych.



Józef Chełmoński – *Zaporożec*, olej na płótnie, ok. 1872 - 1874, Agra-Art

Ekskluzywny album, który powinien być w każdej bibliotece, 248 stron, 24 x 33 cm, oprawa twarda, ekologiczna skóra, złocone brzegi kart. W albumie znajduje się 126 reprodukcji. Wydanie w podwójnej wersji językowej (j. polski, j. angielski). Pozycja ta może być świetnym prezentem na wszystkie okazje. Cena albumu 250 zł + 5% VAT.

Wydawcy: Muzeum Niepodległości w Warszawie
i Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361, tel./fax: 14/611 00 71
redakcja@ziemiabochenska.pl

Generalny dystrybutor: PPUH VIKI
41-200 Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 41, tel./fax: 32/ 292 02 22
viki_sosnowiec@op.pl



Bocheńscy przedsiębiorcy

Air-Tech-Bud

Powiat bocheński ma jedną z najmniejszych stóp bezrobocia w województwie małopolskim. Na koniec 2015 roku wynosiła ona - 7,1 proc. Wiele osób pracuje za granicą, blisko jest do Krakowa i Niepołomic, stabilny wzrost zatrudnienia notuje branża chłodnicza oraz Stalprodukt S.A., ale także rozwija się wiele bocheńskich firm tworzonych od zera.

W ostatnim okresie bardzo zmienia się ulica Partyzantów i okolice. Jest to, tak jak zresztą planowano kilkadziesiąt lat temu, jedna z najważniejszych dzielnic przemysłowych na mapie Bochni. Pośród wielu firm tam działających Air-Tech-Bud, to rodzinna firma zlokalizowana prawie na samym końcu ulicy Partyzantów. Firma powstała 1 października 1999 r. pod nazwą Air-Tech-Bud sp. z o.o. na bazie jednego z wydziałów zamiejscowych Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. L. Zieleniewskiego w Krakowie. Air-Tech-Bud jest firmą w 100% prywatną i wybudowaną w ostatnich latach praktycznie od podstaw. W tym to okresie stworzone i wyposażone zostały wszystkie hale produkcyjne. Od samego początku prezesem jest Jan Majka. Zastajemy go w gabinecie nad stertą planów. Według tych projektów firma wykonuje części do maszyn i kompensatory, które powoli stają się najpoważniejszą częścią produkcji firmy i głównym kierunkiem rozwoju. Jak można dowiedzieć się na stronie kompensatory-info.pl: *W instalacjach rurowych powstają drgania wskutek działania ciśnienia, wysokiej temperatury czy ruchów mechanicznych. Takie natężenia najbardziej odczuwalne są na połączeniach łukowych. Zabezpieczeniem są kompensatory, czyli specjalne łączniki wykonane z różnych materiałów, które eliminują wszelkie wibracje oraz likwidują powstający hałas. Kompensatory stosuje się przede wszystkim w rurociągach służących do przesyłu mediów. Kompensatory stalowe* (takie jakie produkuje Air-Tech-Bud – dop. red.) *zbudowane są z mieszków stalowych*



■ Rozbudowa zakładu o nową halę produkcyjną w 2015 roku



■ Maszyna do produkcji dużych kompensatorów



■ Prezes Jan Majka i współwłaściciel firmy Piotr Słowiak przy nowoczesnej obrabiarce



■ Produkcja kompensatorów

i przyłączy. Na rynku dostępne są modele uniwersalne oraz kątowe, osiowe, poprzeczne. Mogą pracować nawet przy ciśnieniach do 100 bar, dlatego są wykorzystywane wszędzie tam, gdzie potrzebne jest znakomite wchłanianie naprężeń. Używane są w energetyce, przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym, hutnictwie, cementowniach.

Kupiliśmy niedawno firmę w Danii, córka mnie namówiła i kupiliśmy ich produkcję kompensatorów metalowych, wykonywanych w 100% ze stali nierdzewnej kwasoodpornej. - podkreśla z dumą prezes i główny właściciel Jan Majka.

Jesteśmy producentami kompensatorów dla dwóch firm, które zamawiają i gwarantują nam odbiór. Firmy z Włoch i Danii projektują te urządzenia, przysyłają nam szczegółowy projekt techniczny i my według tego przystępujemy do produkcji, która w 100% wysyłana jest na eksport – wyjaśnia prezes.

- Jesteśmy prawdopodobnie jedyną polską firmą, która wykonuje miechy kompensatorów, Produkujemy również rury, kołnierze, rękawy wewnętrzne. Robiliśmy kompensatory dla Elektrowni Bełchatów o średnicy 4 metrów. Jesteśmy w stanie wyprodukować kompensatory o średnicy od

REKLAMA

PODIOMED

indywidualne wkładki ortopedyczne

gabinet nr 2
BOCHNIA
ul. Krakowska 27 A
tel. 502 513 930
mail: bochnia@podiomed.pl

Godziny otwarcia*:
pon., śr., pt.: 9–17
wt., czw.: 13–20
(rejestracja telefoniczna w godzinach pracy gabinetu)

* konieczna rejestracja (telefoniczna, mailowa)

Prowadzimy diagnostykę i leczenie m.in.:
w zakresie płaskostopia, koślawości, nierównej długości kończyn, martwicy kości piętowej, bólu stóp, kolan i kręgosłupa, przeciążenia stóp i kolan, niestabilności mięśniowo-więzadłowej, odcisków i otarć, nawracającego skręcenia stawu skokowego

Oferujemy również wkładki ortopedyczne
komputerowe badanie stóp, indywidualne dopasowanie, niezawodność wykonania

Postaw na stopy...





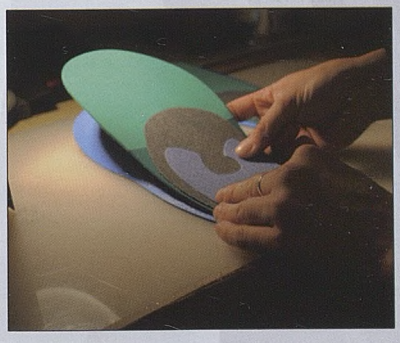



■ Praktyczna nauka zawodu

50 do 5000 milimetrów. Nasi zagraniczni kontrahenci przyjeżdżają do nas na audyt, wszystko sprawdzają bardzo dokładnie. Nie mieli nigdy żadnych uwag – dodaje współwłaścicielka firmy Wioletta Majka-Kurdyś.

W kilku dużych halach przy ul. Partyzantów pracuje ponad 100 osób. Spotykamy także przyuczających się do zawodu.

- Wszystkie te pomieszczenia wybudowaliśmy niemal od zera. A przypominam sobie, że na początku nie było łatwo.

REKLAMA

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze





■ Produkcja części do maszyn

Byliśmy filią Szatkowskiego w Muchówce. Zaproponowano nam spółkę pracowniczą. Jak pamiętam 40 osób kupiło udziały w tej spółce, jednak u notariusza wszyscy się wycofali, zostałem sam. Nikt nie wierzył w nową firmę. Zaczynaliśmy od 16 osób, a dziś jest nas 106 osób i cały czas poszukujemy pracowników. Moglibyśmy zatrudnić nawet 30 osób takich jak: ślusarz-monter, technolog-kosztorysant, spawacz, operator maszyn CNC (frezer). Poszukujemy 30 pracowników, a zgłosiło się 6 osób. Rozmawiałem z dyrektorem „Mechanika" Janem Balickim o kształceniu w tych zawodach, i mam nadzieję, że niedługo sytuacja się poprawi, przecież takich fachowców nie tylko my potrzebujemy – dodaje Jan Majka.

– Rozpoczynaliśmy od produkcji małych zaworów, a teraz oprócz wspomnianych kompensatorów robimy części do maszyn kablowych, części do maszyn wg dokumentacji zleconej, a nawet całe maszyny np. maszyny do cięcia płyt aluminiowych czy urządzenie do postarzania kostek granitowych – stwierdza Jan Majka i z dumą prezentuje zainstalowany ostatnio park maszynowy.

- Naprawdę nie mamy się czego wstydzić, ostatnio zakupiliśmy obrabiarkę, która kosztowała milion euro. Powinna ona dać pracę kilkunastu osobom. Wszyscy nasi pracownicy są zatrudnieni na umowy o pracę. Mamy naprawdę dobry, doświadczony zespół ludzi, który jest w stanie zrealizować nawet bardzo skomplikowane zlecenie.

Na pytanie o przyszłość przedsiębiorstwa prezes Majka odpowiada: *– O przyszłości naszej firmy zdecydują moje córki ze swoimi mężami. Posiadają odpowiednie wykształcenie, mają świetne pomysły. Ja 54 lata jestem czynny zawodowo – w 1963 roku rozpoczynałem pracę w Hucie im. Lenina i czas już myśleć o emeryturze. Na pewno jednak będę służył pomocą i radą. Jedyne co mnie martwi, to konkurencja w naszym segmencie ze strony Indii i Chin, a uwarunkowania biznesowe (brak ZUS-u, BHP, ochrona środowiska) są zupełnie inne niż w Polsce.*

PS

Sukcesy młodych piłkarzy

BSF Bochnia zdobywcą złotego i srebrnego medalu Mistrzostw Polski! W połowie lutego bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy w kategorii U-16, dwa tygodnie później dopiero w finale z obrońcą tytułu polegli zawodnicy U-18.

Złoto do lat szesnastu

Rozgrywki grupowe nasi zawodnicy do lat 16 rozpoczęli bez straty bramki, sami strzelając 14. Na początku zaaplikowali 3 gospodarzom z Pniew, następnie rozbili TAF Toruń 7: 0 by na koniec uporać się z Marexem Chorzów 4:0. W ćwierćfinale trafili na Futsal Team Przeworsk. Zawodnicy trenera Piątka stracili pierwszą bramkę w turnieju, ale po wyrównanym meczu triumfowali 3:1. W półfinale czekał na nich obrońca tytułu sprzed roku Rekord Bielsko-Biała, uznany klub na polskiej arenie futsalowej. Na dodatek trenerem młodych zawodników z Bielska-Białej był Andrea Bucciol, były selekcjoner reprezentacji Polski w futsalu. Mecz od początku był toczony na wysokim poziomie i w bardzo szybkim tempie. Spotkanie było bardzo wyrównane - drużyny grały „bramka za bramkę". BSF czterokrotnie wychodził na prowadzenie, jednak utytułowani rywale cztery razy doprowadzali do wyrównania. Za piątym ta sztuka jednak się nie udała i bochnianie mogli się cieszyć z awansu do finału, który odbył się nieco ponad godzinę po zakończeniu bardzo ciężkiego starcia półfinałowego.

W finale rywalem Bocheńskiego Stowarzyszenia Futsalu był Jantar Ustka, niepokonana w tym turnieju ekipa z fenomenalnym strzelcem Karolem Czubakiem, wielokrotnym reprezentantem Polski w swojej kategorii wiekowej. Od początku jednak inicjatywę przejęli gracze z Bochni. Po doskonałym spotkaniu zwyciężyli 7:4. Dużą zasługę w finałowym triumfie miał Tomasz Palonek, który trzykrotnie wpisywał się na listę strzelców. Wszystkie cztery bramki dla rywali zdobył niezawodny Czubak (w całym turnieju trafiał do siatki w 6 meczach aż 18 razy!).

Młodzi zawodnicy U-16 trenowani przez Janusza Piątka wybierali się na finały do wielkopolskich Pniew w roli jednego z faworytów. Po przebrniętych w doskonałym stylu eliminacjach powrót do Bochni bez medalu byłby przykrym zaskoczeniem. Sami zawodnicy byli bardzo pewni siebie. Przed rozgrywkami odbyli okres przygotowawczy do turnieju finałowego w ramach którego mieli między innymi zajęcia z psychologiem.

-Te spotkania odegrały bardzo ważną rolę podczas turnieju. Pani psycholog pokazała nam kilka sztuczek, które pomagają się skoncentrować podczas spotkań o dużą stawkę - mówi Piotrek Kazek, zawodnik BSF.

Chwali również swoich kolegów za podejście do rywalizacji:

- Atmosfera w drużynie jest bardzo dobra, każdy za każdego pracował na boisku.



Bocheńscy mistrzowie do lat 16 w halowej piłce nożnej. Dolny rząd od lewej: Konrad Biernat, Piotr Kazek, Dominik Juszczak, Jakub Burkowicz, Piotr Matras, Nikodem Kamieniecki, Filip Korta, Kamil Francuz, Paweł Szot; górny rząd od lewej: Tomasz Palonek, Mateusz Matlęga, Rafał Gnutek (kierownik drużyny), Marcin Palej, Jakub Smoleń, Mirosław Tabor, Janusz Piątek (trener), Paweł Piątkowski (fizjoterapeuta). Pniewy, 12-14 lutego 2016

Wzajemne wsparcie jest bardzo ważne w naszym zespole. Każdy z nas wiedział, że nie jedziemy na wycieczkę tylko na poważny turniej, więc trener nie musiał nas dodatkowo motywować. Wszyscy profesjonalnie podeszli do sprawy. Bardzo dużo snu i regeneracja po każdym meczu odegrały dużą rolę w osiągnięciu celu. Spory nacisk kładzie na to trener Piątek. Wbrew pozorom jest to bardzo ważne - kończy „Kaziu", jeden z liderów ekipy.

Ważnym ogniwem zespołu z Bochni był bramkarz Konrad Biernat, który wielokrotnie swoimi interwencjami ratował drużynę od straty bramki, nawet w bardzo ciężkiej sytuacji. Jest on przykładem na to, że nie wzrost w przypadku bramkarza w futsalu jest najważniejszy, a niesamowity refleks, którym imponował w przekroju zmagań o mistrzostwo Polski. Został za to zasłużenie wybrany bramkarzem turnieju i odebrał pamiątkową statuetkę.

Nagroda, która otrzymałem na Mistrzostwach była bardzo dużym wyróżnieniem, jest dla mnie wyjątkowo wartościowa, gdyż to mój największy indywidualny sukces w karierze. Nie była to tylko moja zasługa, przyczynili się do tego także moi koledzy z zespołu, z którymi bardzo dobrze się rozumiałem, to także dzięki nim w kilku meczach na tablicy widniało „0" po stronie naszych rywali - mówi najlepszy bramkarz Mistrzostw Polski. - *Jeżeli chodzi o plany na przyszłość, na pewno chciałbym iść w tym kierunku, do którego cały czas dążę, czyli gra w piłkę na wysokim poziomie i będę starał się osiągnąć swój postawiony cel* – rozważa uczeń II LO w Bochni w klasie sportowej.



■ Drużyna, która wywalczyła wicemistrzostwo Polski do lat 18. Z przodu bramkarze: Karol Jurkiewicz, Konrad Biernat; w dolnym rzędzie od lewej: Piotr Kazek, Dominik Juszczak, Hubert Grodowski, Patryk Kura, Filip Świętek, Szymon Błaziński, Dawid Grzyb; stoją od lewej: Dawid Kociołek (II kierownik), Rafał Czaja (trener), Karol Motoła, Arkadiusz Budzyn, Marcin Ochlust, Patryk Kuc, Rafał Gnutek (I kierownik drużyny), Zbigniew Matras (prezes), Sławomir Zdunek (wiceprezes), Dariusz Romański (kierowca). Łęczyca, 26-28 lutego 2016.

Sporą zaletą mistrzowskiej drużyny była szeroka kadra, składająca się z 14 zawodników, z których każdy miał swój udział w mistrzowskim tytule (dla porównania finałowy rywal Jantar Ustka przez praktycznie cały turniej grał bez zmian - jedną piątką). Najlepszym strzelcem ekipy był Mirosław Tabor, zdobywca ośmiu bramek. Pięć dołożył Mateusz Matlęga, po cztery Dominik Juszczak i Tomek Palonek. Trzykrotnie rywali pokonał Piotr Kazek, dwa razy uczynił to Nikodem Kamieniecki, jeden raz: Filip Korta, Kamil Francuz i Piotr Matras. W zespole wystąpili też wspomniany Konrad Biernat, drugi bramkarz Jakub Smoleń, a także Paweł Szot, Jakub Burkowicz i Marcin Palej. Trenerem ekipy jest Janusz Piątek, kierownikiem - Rafał Gnutek.



■ Zawodnicy drużyny U-20. W dolnym rzędzie od lewej: Arkadiusz Budzyn, Filip Świętek, Radosław Radecki, Krzysztof Styrna, Jędrzej Wiktorowicz, Piotr Kazek, Hubert Grodowski, Marcin Ochlust; stoją od lewej: Rafał Czaja (trener), Paweł Piątkowski (fizjoterapeuta), Kamil Patyk, Daniel Bukowiec, Łukasz Furtak, Damian Szydłowski, Konrad Kurzywilk, Michał Kaczmarczyk, Rafał Gnutek (kierownik drużyny), IV miejsce podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski, Gliwice, 18-20 grudnia 2015 rok.

Podczas turnieju żaden z zawodników nie mógł narzekać na warunki, jakie zagwarantowali im: klub, sponsorzy oraz przyjaciele drużyny. Medaliści wraz z trenerami byli zakwaterowani w luksusowym hotelu Pałac Białokosz niedaleko Pniew.

- *Receptą na zwycięstwo w turnieju była dobrze zorganizowana gra defensywna, wyćwiczone schematy i stałe fragmenty. To właśnie głównie na tym skupialiśmy się podczas przygotowań do turnieju. Podczas jego trwania widać było ich efekty* - chwali kolegów Piotr Kazek.

W sezonie piłkarskim zawodnicy BSF-u występują w drużynach BKS-u Bochnia, gdzie rywalizują na trawie. Większość z nich występuje w zespołach juniorskich.

-Już za tydzień zaczynamy sezon na trawie. Na treningach każdy daje z siebie 110 procent, rywalizacja o miejsce w podstawowej jedenastce jest bardzo zacięta. Czeka nas ciężka runda wiosenna. Naszym celem będzie miejsce w pierwszej szóstce i do tego będziemy na pewno dążyć – deklaruje Konrad Biernat.

Niektórzy z nich jak Juszczak czy Kazek mają już za sobą debiut w seniorskiej drużynie. Ten drugi w swojej karierze zaliczył nawet epizod w młodzieżowych ekipach Wisły Kraków - *Nieważne, czy to BKS, BSF, czy Wisła, zawsze podchodzę do meczu tak samo skoncentrowany. Dzięki tym paru miesiącom w Krakowie nabrałem trochę więcej wiary w siebie. O ile w aspekcie psychiki niewiele się zmieniło, o tyle uważam, że podczas gry pod Wawelem zrobiłem bardzo duży postęp, jeśli chodzi o technikę* - opowiada na co dzień uczeń bocheńskiego Mechanika, a po lekcjach utalentowany piłkarz. *Chciałbym, aby moja przyszłość była związana z piłką, lecz jak wiadomo wiąże się z tym jeszcze bardzo dużo pracy, samodyscypliny, wyrzeczeń i na pewno trochę szczęścia. Nie postawiłem wszystkiego na jedną szalę, więc wybrałem jako swoją szkołę technikum logistyczne* - tłumaczy swój wybór.

Srebro do lat osiemnastu

Piotr Kazek miał swój udział również w drugim medalu wywalczonym przez BSF. Z turnieju U18 w Łęczycy wraz z kolegami przywiózł srebrny medal. W finale pokonał ich Rekord Bielsko-Biała, rewanżując się tym samym za porażkę w półfinale rozgrywek do lat 16. W przeciwieństwie do swoich młodszych kolegów krążek zdobyty przez drużynę Rafała Czai był sporym zaskoczeniem.

Nikt w nas tak naprawdę nie wierzył, eliminacje przeszliśmy przeciętnie, a sparing z Sobkiem Kraków przed mistrzostwami kompletnie nam podciął skrzydła. Nie bacząc na ciężką grupę pojechaliśmy jednak po swoje. Mimo porażki w finale bardzo cieszymy się ze srebra, ponieważ przed turniejem mało kto się tego spodziewał - relacjonuje multimedalista Mistrzostw Polski. Po tym sukcesie on oraz jego kolega z zespołu Arkadiusz Budzyn otrzymali powołanie do futsalowej reprezentacji Polski U-19.

Nie spodziewałem się, ale jest to bardzo miłe wyróżnienie, które bardzo mobilizuje do dalszej pracy - cieszy się świeżo upieczony kadrowicz.

Młodym piłkarzom gratulujemy sukcesów i liczymy że teraz zainteresuje się nimi poważny sponsor.

Mikołaj Skoczek
fot. Dawid Kociołek

I młodszych koszykarek

Zespół koszykówki kadetek (dziewczęta rocznik 2000 – 2001) kolejny raz zdobył mistrzostwo ligi strefy małopolsko-świętokrzyskiej i zapewnił sobie udział w rozgrywkach centralnych Mistrzostw Polski, które odbędą się 8 – 11 kwietnia. Wystąpią tam 32 najlepsze drużyny z całej Polski. Od października do marca trwała runda zasadnicza (mecz i rewanż). Bochnianki, wygrywając w tej części wszystkie mecze, miały prawo zorganizować turniej finałowy. 11 – 13 marca MOSiR Bochnia zorganizował taki turniej, który rozstrzygnął o mistrzostwie ligi. Bochnianki wygrały wszystkie mecze i zajęły I miejsce: MOSiR Bochnia - TS Wisła Kraków 82 – 41 (19:3, 22:13, 25:12, 16:13), MOSiR Bochnia - MKS PM Tarnów 86 - 33 (21:10, 27:8, 18:6, 20:9), MOSiR Bochnia - KS Korona SMS MG Kraków 76 - 71 (20:10, 18:19, 19:19, 19:23). MOSiR Bochnię reprezentowały: Aisza Buczek, Julia Fortuna, Dominika Dziadoń, Natalia Mazur, Karolina Przybyła, Edyta Rudnik, Kinga Ochel, Aleksandra Poradowska, Kinga Dylowicz, Kamila Puławska, Dorota Świercz, Gabriela Rak, Kornelia Czaja, Justyna Hudek, Gabriela Dziedzic, Barbara Mroczek. Trenerem drużyny jest Rafał Sroka. Wszystkie koszykarki oprócz Kornelii, na co dzień uczęszczają do usportowionej klasy koszykarskiej w Gimnazjum nr 1 w Bochni. Gratulujemy mistrzostwa i liczymy na sukces w rozgrywkach centralnych.

MS
fot. MOSiR Bochnia

Drużynę wspierają firmy: Piękno Kamienia KAMBUD, firma budowlana MAR-ZIEM, inżynieria budowlana WIP, Aloesowe Centrum Zdrowia i Urody, Oświetlenia LED MILOO, Krakowski Bank Spółdzielczy, Biuro Projektów FASADA, Agencja reklamowa OVATION, Akcesoria Baristy, TRANS-LAS, Okręgowa stacja kontroli pojazdów AUTO-HAL, Firma remontowo - budowlana PROMBUD.



Rabacja galicyjska w Bocheńskiem

Powstanie krakowskie i rabacja galicyjska 1846 roku to dwa dramatyczne wydarzenia, które mimo upływu 170 lat przywołują u mieszkańców ziemi bocheńskiej wspomnienie chłopów mordujących powstańców i szlachtę, czy napadających na kościoły i duchownych. Jak to się stało, że ci, którzy mieli wspomóc powstanie, otwarcie przeciw niemu wystąpili z widłami, siekierami i cepami w ręku? I jaką rolę w tym dramacie odegrali austriaccy urzędnicy z Bochni?

Wieś, dwór, cyrkuł – przed wybuchem „krwawych dni"

W latach 30. i 40. teren cyrkułu bocheńskiego był miejscem ożywionej działalności emisariuszy i spiskowców przygotowujących grunt do wybuchu powstania. Ośrodkami konspiracji były głównie dwory szlacheckie (Pierzchowiec, Nieznanowice, Tarnawa) oraz sama Bochnia, gdzie ważną rolę odgrywało gimnazjum. Spiskowcy próbowali również dotrzeć do chłopów widząc w nich siłę społeczną, która powinna włączyć się do walki. Nie chciano popełnić błędu z powstania listopadowego i wprost obiecywano włościanom uwolnienie z feudalnych ciężarów i nowe, lepsze życie w wolnej Polsce.

W lutym 1846 r., kiedy trwały ostatnie przygotowania do powstania zwanego w historii „krakowskim", władze austriackie prowadziły własną grę polityczną, która polegała na podburzaniu chłopów przeciwko powstańcom. Szczególną rolę w przygotowaniu wystąpień chłopskich przeciwko szlachcie odegrali starosta tarnowski Joseph Breinl i bocheński Carl Bernd. Bernd, który zresztą miał pewne zasługi dla rozwoju Bochni (założenie pierwszego szpitala czy opracowanie litografii z widokiem miasta), okazał się człowiekiem fałszywym i okrutnym. Nasyłał gromady chłopskie na podbocheńskie dwory, chociaż dotąd utrzymywał ze szlachtą polską dobre stosunki, często na przykład uczestnicząc w weselach, chrzcinach czy spotkaniach towarzyskich. Urzędnicy austriaccy tłumaczyli chłopom, że powstańcy uderzą na nich i ich wymordują, dlatego powinni uprzedzić te działania i wystąpić przeciw znienawidzonym dworom. Obiecywano wypłatę wynagrodzenia dla żywych bądź martwych „panów", których chłopi mieli przywieźć do siedziby cyrkułu w Bochni. Pojawiały się też głosy, że chłopi nie będą potem odrabiać pańszczyzny, którą zresztą „dobry cysorz" w Wiedniu już dawno zniósł, tylko panowie szlachta tego faktu nie ujawniają. Ciemny i żyjący w nędzy chłop, którego przed 1846 r. nie oszczędzały klęski żywiołowe, epidemie chorób i głód, wierzył w te bujdy. Niejeden też dziedzic swoją bezwzględnością, wyzyskiem i arogancją prowokował bunt poddanych. I choć, jak wspomnieliśmy wcześniej, organizacje spiskowe próbowały poprawiać los chłopów i wciągnąć ich w krąg walki o wyzwolenie, to jednak były to działania, które nie mogły wtedy jeszcze dać wymiernego efektu.



Jan Nepomucen Lewicki, Rzeź galicyjska

Jak wielki był podział i jak mała świadomość narodowa na wsi, niech świadczy fakt, że w wielu wioskach w okolicach Bochni przestraszeni chłopi podawali wieści o nadciągających Polakach (!), którzy będą mordować chłopów... Dla dodania odwagi raczyli się wódką (sprzedawaną im zresztą ochoczo przez dwory szlacheckie), a wielu miejscowych Żydów zachęcało ich do grabieży i do sprzedaży łupów z dworów, plebanii, a nawet kościołów.

Pierwsze napady i rabunki (stąd nazwa „rabacja" od niemieckiego rauben – rabować) rozpoczęły się w cyrkule tarnowskim 19 lutego, a ich symbolem stał się Jakub Szela ze Smarzowej. Nie inaczej było na terenie bocheńszczyzny.

Rzeź w cyrkule bocheńskim

W pierwszej kolejności ofiarą rozszalałych, często pijanych band chłopskich, padły dwory znane z wcześniejszej działalności spiskowej. W Nieznanowicach zamordowano brata Ludwika Kępińskiego – Henryka i jego brzemienną żonę Stefanię, której przecięto brzuch kosą, gdy chciała zasłonić męża. W Grodkowicach chłopi siekierami zabili Marcina Żeleńskiego, dawnego powstańca listopadowego. Po okrutnych torturach zabito Benedykta Marynowskiego z Tarnawy. Podobny los spotkał rodziny ziemiańskie Dydyńskich z Boczowa i Wesołowskich z Rdzawy. W Łapanowie chłopi nie darowali życia Karolowi Schlosserowi – odznaczonemu krzyżem Virtuti Militari za udział w powstaniu listopadowym. Ponoć jego order został zrabowany przez jednego z zabójców i przywieziony do cyrkułu w Bochni. Tam za 40 zł. reńskich odkupił go współpracownik Bernda, komisarz Wangerman i drwił, że ozdobi się w nim w dniu sądu ostatecznego.

Bandy chłopskie siały postrach również w parafii Trzciana i Żegocina, choć w samych tych miejscowościach chłopi nie wzięli udziału w rabunkach,



■ Pomnik z rzeźbą biblijnej Racheli na zbiorowej mogile na cmentarzu w Gdowie

a nawet, jak to było w Trzcianie i Leszczynie, bronili majątku przed włościanami z innych wsi. Zrabowane i spustoszone zostały za to majątki ziemskie w Kamionnej, Rdzawie, Ujeździe, Łąkcie Dolnej i Górnej. W tej ostatniej z życiem uszła rodzina Kadłubowskich, która szczęśliwie schroniła się w pobliskim Wiśniczu. Jak wspominała w swoim dzienniku Helena Kadłubowska:

Zaraz na drugi dzień po naszej ucieczce z własnego domu właśni poddani zupełnie nas zrabowali, tak, że nawet piece poburzyli i żelazo z nich powyjmowali, książkami zaś, których było bardzo wiele, zrobili sobie drogę do browaru, gdyż wtenczas było błoto. Pierwej jednak nim zrabowali, stoczyli bitwę z chłopami z innej wsi, którzy chcieli także zrabować.

Dzięki zdecydowanej postawie proboszcza i pomocy parafian ocalał kościół i plebania w Żegocinie, zagrożony m.in. przez chłopów z pobliskiego Rajbrota. Za to z samej Żegociny miała pochodzić niejaka Draganka, która stanęła na czele zgrai rabusiów i na koniu, z fajką w zębach, rabowała w okolicach Zakliczyna.

Gromady chłopów z Gnojnika i Uszwi zaatakowały też dwór i plebanię w Chronowie, a przed rabunkiem Lipnicy Murowanej powstrzymali ich mieszczanie i służba porządkowa (Landwach) na czele z komisarzem Brüllem. W czasie potyczki z chłopami na terenie Lipnicy Dolnej zabity został ekonom Bzowskiego Zaremba, częściowemu spaleniu uległ też pański dwór.

Nienaruszone zostały natomiast dobra rządowe w Niepołomicach, ale niektórzy mieszkańcy wsi należących do tego dominium wzięli udział w najściach na plebanie w sąsiednich miejscowościach. Tak było np. z chłopami ze Stanisławic, Chełma i Siedlca, którzy naszli proboszcza chełmskiego i zmusili go do wyjazdu do Bochni, gdzie został jednak przez urzędników austriackich zwolniony.

Jak wyglądała ówczesna agresja chłopska na drogach i we wsiach Bocheńskiego dobrze opisuje w swoim pamiętniku Julian Fink z Komorników k. Zegartowic (dzisiaj powiat myślenicki). Najpierw, jeszcze w jego rodzinnej wsi, pobito go sztachetą z płotu i połamano palce rąk. Zemdlonego cucono wodą, a następnie wlewano mu do ust gnojówkę i wrzucono na wóz, który miał go zawieźć do cyrkułu w Bochni, aby odebrać za niego nagrodę obiecaną przez Austriaków. Wieziono go przez Kępanów, Grabie, Łapanów. W Grabiu na moście pijany chłop ugodził Finka siekierą. Jak pisze dalej: *(...) przejechaliśmy Łapanów i Kobylec, a eskorta osłaniała mnie poduszkami przed wściekłością pijanego motłochu. W Dąbrowicy na drodze czekała już krwiożercza zgraja, która wszystkich tamtędy przejeżdżających dobijała. Zatrzymali konie żądając by mnie na pastwę wydano. Wiozący powiedzieli, że już zabity jestem, ale tamci nie dali wiary, przyskoczyli, wyciągnęli głowę i zaczęli otwierać mi oczy. Gdy dostrzegli ślady życia karbowy tamtejszy – jak mi potem mówiono – uderzył mnie w sam wierzch głowy od tyłu parę razy kołem z płotu tak silnie, że lubo mało już mający przytomności usłyszałem trzask w głowie jakby szelest ściśniętego w dłoni cienkiego papieru. Straciłem przytomność i nie czułem, że mnie jeszcze podobno w Nieszkowicach pod karczmą mordowano. W takim stanie przywieziono mnie już w nocy o 8.00 godzinie do Bochni dnia 25 lutego 1846 r.*

To właśnie w Bochni, w siedzibie starostwa (obecnie Muzeum), urzędnicy austriaccy przejmowali od chłopów przywiezione martwe lub ranne ofiary rabacji. Tu też wypłacano pieniądze w wysokości od kilku do 25 zł. reńskich. Rannych przetrzymywano w okropnych warunkach w piwnicach starostwa oraz w szpitalu, hotelu Hantschla i w prywatnych domach. Trzeba też podkreślić,

że wielu mieszkańców Bochni bezinteresownie pomagało rannym oraz rodzinom, które schroniły się przed rzezią w naszym mieście. Nie było to zresztą proste, bo na rogatkach Bochni urzędnicy austriaccy na czele z Ferdynandem Hoschardem, wpuszczali do miasta tylko wybranych uciekinierów, skazując tym samym pozostałych na łaskę szalejących na drogach chłopów. Sama Bochnia wyglądała jak wojskowe koszary.

Bitwa pod Gdowem

Zapowiadane od kilku dni powstanie w końcu wybuchło w nocy z 21 na 22 lutego w Krakowie i zaczęło się rozprzestrzeniać poza granicę Wolnego Miasta. Do Bochni zaczęły docierać pogłoski o zbliżającym się oddziale powstańców pod dowództwem płk. Suchorzewskiego, co wywołało chwilową panikę w mieście. Starosta Bernd nagle zachorował, a jego rodzina miała opuścić miasto. Do ewakuacji szykował się też garnizon bocheński.

Nastroje w mieście zmieniły się diametralnie, gdy z Komendy Kameralnej we Lwowie przyjechał ppłk. Ludwig von Benedek. Wstrzymał on odwrót załogi garnizonu i przejął nad nim dowództwo, a następnie poprowadził wojsko w stronę Wieliczki. Dysponował siłami złożonymi z 495 żołnierzy piechoty i 172 konnicy. Po drodze przyłączyły się do niego liczne oddziały chłopów z podbocheńskich wsi. Wiadomo na pewno, że wśród nich byli mieszkańcy wsi należących do parafii w Chełmie, którym po bitwie wypłacono po 5 florenów, o czym w swojej kronice zapisał proboszcz Mroczkiewicz. Również poddani z Marszowic, Nieznanowic, Pierzchowca i parafii łapanowskiej wzmocnili oddziały austriackie.

Do decydującej bitwy doszło 26 lutego pod Gdowem. Powstańcza kawaleria nie zdołała odeprzeć ataku austriackiej konnicy i musiała się wycofać w stronę Wieliczki, a piechota poniosła ciężkie straty rozpaczliwie broniąc się wśród zabudowań. W końcu otoczeni polscy kosynierzy zebrali się pod murem cmentarza, gdzie zostali wymordowani przez chłopów.



■ Zbiorowa mogiła ofiar rabacji na Cmentarzu Komunalnym w Bochni przy ul. Orackiej

154 powstańców, poległych w bitwie, pochowano na terenie pastwiska obok cmentarza. W 1906 roku na mogiłach powstańców usypano kopiec i włączono go w obręb cmentarza. Stoi dziś na nim pomnik z figurą biblijnej Racheli opłakującej swych synów pod krzyżem, autorstwa Wojciecha Samka z Bochni.

Klęska pod Gdowem, była ostatnim akordem powstania na ziemi bocheńskiej. Trwały za to jeszcze przez kilka tygodni ataki chłopów na dwory w cyrkule bocheńskim, których miano wg szacunków obrabować nawet 100. W marcu i kwietniu 1846 r. Austriacy przystąpili do porządkowania sytuacji nakazując chłopom powrót do domów i odrabianie pańszczyzny. Większość band chłopskich wróciła do domów, ale jakieś pojedyncze oddziały, które nie chciały się podporządkować Austriakom, schroniły się w Puszczy Niepołomickiej, skąd organizowały wypady na oddziały wojskowe i dwory. Nie zmienia to faktu, iż rękami polskich chłopów udało się Austriakom unicestwić powstanie i jeszcze mocniej podzielić społeczeństwo Galicji, na co najmniej kilkadziesiąt lat.

Pamiątki po rabacji

W Bochni smutną pamiątką po okresie powstania krakowskiego i rzezi galicyjskiej są dwie zbiorowe mogiły na cmentarzu komunalnym przy ulicy Orackiej. Ośmioboczna mogiła ze stylizowanym brzozowym krzyżem, kryje zwłoki 21 ofiar rabacji, o czym informuje wmurowana tablica. W sąsiedztwie jest druga zbiorowa mogiła, w której pochowano inne, nieznane z imienia i nazwiska ofiary rzezi.

W kościele parafialnym świętego Mikołaja w Bochni można podziwiać w nawie głównej wielki, pozłacany żyrandol - pająk ufundowany przez rodziny ocalałe w czasie rabacji i sprowadzony z Wiednia w 1847 r. Częściowo zrekonstruowany i odnowiony w 1999 r. jest dziś prawdziwą ozdobą bocheńskiej świątyni.

W podbocheńskich Damienicach, przy drodze powiatowej do Kłaja, znajduje się kaplica pw. Św. Rodziny, wzniesiona przez rodzinę Bochusów, która wg tradycji miała być ufundowana, jako wotum przebłagalne za udział w rabacji i popełnione przestępstwa na właścicielu dworu w sąsiednich Proszówkach. Data budowy kapliczki (1863 r.) zdaje się jednak wskazywać na inne motywy tej fundacji, związane może z powstaniem styczniowym.

W parku przy pałacu w Grodkowicach (dziś powiat wielicki) stoi krzyż na kamiennym postumencie upamiętniający miejsce gdzie 23 lutego zginął Marcjan Zeleński, pochowany w mauzoleum rodzinnym w Brzeziu.

Na południowych krańcach powiatu bocheńskiego, w Rozdzielu, znajdziemy kaplicę „Pod Lipami". W jej wnętrzu zachował się kamienny posąg NMP Niepokalanie Poczętej na postumencie, wzniesionym w 1846 r., jako figura przydrożna. Figurę tą, z wyrytym napisem „Pamiątka 1846", miał ufundować ostatni dziedzic miejscowego dworu, jako wotum za szczęśliwe ocalenie go z rabacji.

Tragiczne wydarzenia 1846r. w Bocheńskiem stały się też inspiracją dla Ludwika Stasiaka do napisania powieści „Krwawe ręce" wydanej we Lwowie w 1907 r.

Janusz Paprota

Kronika policyjna

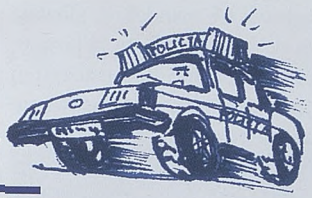

- Policjanci rewiru dzielnicowych, w trakcie patrolu ulicy Legionów Polskich zauważyli mężczyznę, który obok sklepu spożywał alkohol. Na widok policjantów odrzucił butelkę i zaczął uciekać w kierunku ulicy Turkowskiego. Po krótkim pościgu mężczyzna został zatrzymany, w trakcie kontroli osobistej znaleziono w jego kurtce 19 zawiniątek z marihuaną i 9 z amfetaminą.

Mężczyzna, 37-letni mieszkaniec Bochni przyznał, że narkotyki należą do niego i że miał zamiar je rozprowadzić w rejonie sklepu nocnego. 37-latek został zatrzymany i przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Bochni, gdzie osadzono go w celi. Przygotowana przez niego do sprzedaży marihuana miała łączną wagę blisko 16 gram, a amfetamina 5,5 grama. Podejrzany usłyszał zarzut posiadania narkotyków co zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

3 lutego w Drwini odbyło się spotkanie inaugurujące cykl konsultacji społecznych w ramach tworzenia „Mapy Zagrożeń" na terenie powiatu bocheńskiego. Docelowo, takie spotkania odbędą się w każdej gminie powiatu, z udziałem władz samorządowych, Policji oraz mieszkańców.

Od 2 do 8 lutego do bocheńskiej komendy policji zgłaszały się kobiety, które na terenie Bochni padły ofiarą złodziei torebek. Sprawcy tych zuchwałych kradzieży działali z zaskoczenia i bardzo szybko, co w większości przypadków sprawiało, że pokrzywdzone nie były w stanie dokładnie zapamiętać i opisać sprawców. Pierwszy ze złodziei, 21-latek został zatrzymany 8 lutego, na ulicy Leonarda, gdzie po wyrwaniu torebki 60 letniej kobiecie zaczął uciekać. Kobieta natychmiast zaczęła krzyczeć, co usłyszeli będący w pobliżu policjanci. Na widok uciekającego młodzieńca rozpoczęli pieszy pościg i po przebiegnięciu kilkunastu metrów zatrzymali sprawcę. Mężczyzna został przewieziony do bocheńskiej komendy, gdzie uczestniczył w dalszych czynnościach. Dzień później w ręce policjantów trafił 17-latek, który 4 lutego, dwukrotnie usiłował wyrwać kobietom torebki, ale zamiaru swojego nie osiągnął, dzięki zdecydowanej postawie pokrzywdzonych. Mężczyźni – mieszkańcy Brzeska przyznali się do wszystkich 5 przypadków kradzieży.

6 lutego o godzinie 13:05 w Nieszkowicach Małych policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierującego ciągnikiem rolniczym marki Ursus. W trakcie badania stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna ma 2,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a ponadto zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, który nałożył na niego Sąd Rejonowy w Bochni. Mężczyzna odpowie za dwa przestępstwa: kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i niestosowanie się do wyroku sądu dotyczącego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

7 lutego o godz. 16:50 w Nowym Wiśniczu miejscowi policjanci zatrzymali kierującego samochodem osobowym marki Peugeot 307. W trakcie badania

Uwaga na oszustów!!!

Inwencja oszustów nie zna granic. Po „metodzie na wnuczka" „metodzie na pracowników spółdzielni, gazowni czy elektrowni" tym razem oszuści podają się za urzędników pomagających wypełnić wnioski do Unii Europejskiej.

- **3 lutego** w Bochni, w mieszkaniu przy ulicy Langera, małżeństwo w podeszłym wieku padło ofiarą oszustów. Około godziny 12:00 do ich drzwi zapukała kobieta w wieku około 50 lat, która przedstawiając się jako urzędnik ZUS-u zaproponowała małżonkom pomoc przy wypełnieniu wniosku o jednorazowy zasiłek z Unii Europejskiej dla emerytów i rencistów. W trakcie spisywania danych z dowodów osobistych, do mieszkania przyszedł chłopak w wieku około 17 lat, podający się za syna „urzędniczki". Kobieta poprosiła starsze małżeństwo, aby jej syn mógł na nią poczekać w przedpokoju. Kiedy oszustka zajęła całą uwagę starszego małżeństwa, 17 latek penetrował szuflady domu. W ten sposób oszuści zdołali ukraść pieniądze w kwocie blisko 3000 złotych. Z opisu pokrzywdzonych oszustami byli: kobieta w wieku około 50 lat, wzrostu 170 cm, szczupłej budowy ciała i młody mężczyzna wieku około 17-18 lat, wzrostu około 160 cm. Oboje mieli ciemną cerę.

- **3 marca** w Bochni, trzy kobiety weszły do domu jednorodzinnego pod pozorem złożenia oferty pomocy finansowej w postaci zasiłku ze środków Unii Europejskiej. Właścicielka mieszkania nie świadoma prawdziwych zamiarów oszustek przyjęła je w jednym z pokoi swojego mieszkania. Dwie kobiety usiadły przy stole, a trzecia pozostała w przedpokoju. Po chwili właścicielka mieszkania zorientowała się, że kobieta, która stała w przedpokoju przeszła do innego pomieszczenia przeszukując szafki. Natychmiast wyprosiła kobiety z domu i sprawdziła miejsce, w którym miała zgromadzone oszczędności. Niestety, okazało się, że z jednej z szafek zniknęło 750 złotych. O tym fakcie pokrzywdzona niezwłocznie powiadomiła Policję. Pokrzywdzona podała rysopis kobiet: dwie z kobiet w wieku około 40 lat były niskiego wzrostu - około 160 cm, szczupłej budowy ciała, o włosach koloru czarnego, miały na sobie ubranie w ciemnych kolorach. Trzecia z kobiet była wyższa od pozostałych – 170 cm wzrostu, krępej budowy ciała o włosach blond. Z ustaleń Policji wynika, że z przedmiotowym zdarzeniem może mieć związek również mężczyzna poruszający się samochodem osobowym marki Mazda 6 o numerach rejestracyjnych zaczynających się od liter SB…. Pojazd ten stał zaparkowany blisko miejsca zamieszkania pokrzywdzonej niedługo przed zaistniałym zdarzeniem.

Jak chronić się przed oszustami?

Nie otwieraj drzwi bez sprawdzenia, kto stoi po drugiej stronie!

Nie wpuszczaj do domu osób nieznajomych, bez upewnienia się kim one są. Masz prawo do uzyskania danych osoby i firmy, którą reprezentuje. Możesz ustalić nr telefonu np. do spółdzielni mieszkaniowej, zadzwonić i upewnić się, czy jest to pracownik uprawniony do wykonywania określonych usług. Nie sugeruj się numerami wskazanymi przez te osoby - po drugiej stronie aparatu też może być oszust. Miej przygotowaną listę najważniejszych instytucji (spółdzielnia, zakład energetyczny, gazownia) lub po prostu zadzwoń na policję!

Nie zostawiaj fachowca samego podczas pracy. Najczęściej oszuści działają parami. Pilnuj każdego z nich, nie pozwalaj na rozdzielenie się i oddalanie uniemożliwiające śledzenie tego, co robi. Nie bądź przy tym sam, zadbaj o obecność kogoś bliskiego!

Nie przechowuj w domu dużych kwot pieniędzy!

Staraj się współdziałać z sąsiadami w zakresie wzajemnej ochrony i obserwacji mieszkań!

stanu trzeźwości okazało się, że mężczyzna ma 1,92 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a ponadto posiada zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna odpowie za dwa przestępstwa: kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i niestosowanie się do wyroku sądu dotyczącego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

- **14 lutego** bocheńscy policjanci zapobiegli samobójstwu 33-letniego mężczyzny, który przez zawód miłosny chciał skończyć ze swoim życiem. O zamiarze swym powiadomił partnerkę wysyłając mms-a ze zdjęciem sznura zakończonego samozaciskającą się pętlą. Dzięki przytomnej reakcji kobiety, która powiadomiła o zdarzeniu Policję, oraz sprawnemu działaniu bocheńskich policjantów udało się namierzyć 33-letniego desperata w rejonie jednego z mostów nad rzeką Stradomka. Mężczyzna miał przy sobie linę, z pętlą, na której miał zamiar się powiesić. 33-latek narodowości hiszpańskiej został przekazany pogotowiu ratunkowemu i odwieziony do szpitala, gdzie przekazano go pod opiekę lekarzy.

- **14 lutego** o godz. 13:40 w Rajbrocie kierujący motocyklem, będąc w stanie nietrzeźwości (0,56 promila) jadąc przez Rajbrot, na łuku drogi zahaczył o lusterko pojazdu marki Opel, poruszającego się w kierunku przeciwnym. Wskutek uderzenia kierujący motocyklem przewrócił się na jezdnię doznając obrażeń ciała i został zabrany do szpitala.

- **18 lutego** Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Bochni, od samego rana, przez kilkanaście godzin prowadzili wzmożone kontrole drogowe pojazdów ciężarowych i autobusów, poruszających się drogami powiatu bocheńskiego. Skontrolowano 102 pojazdy, w tym 40 ciężarówek i 37 autobusów. W trakcie kontroli policjanci nałożyli 61 mandatów, głównie za zły stan techniczny pojazdów, przekroczenie dopuszczalnej prędkości oraz niestosowanie pasów bezpieczeństwa. Na kierujących ciężarówkami i autobusami nałożono aż 40 mandatów karnych. Ponadto w 16 przypadkach okazało się, że pojazdy, którymi kierowali, były w bardzo złym stanie technicznym lub nie posiadały aktualnych badań technicznych, za co policjanci oprócz nałożenia mandatu karnego zatrzymywali również dowód rejestracyjny. Dopiero po usunięciu usterek i po stosownym badaniu pojazdu na stacji diagnostycznej właściciel samochodu będzie mógł ponownie odebrać dowód rejestracyjny w wydziale komunikacji. Efekty działań ukazują zatrważające dane, dotyczące głównie złego stanu technicznego pojazdów oraz lekceważenia przez ich właścicieli obowiązku dokonania badania stanu technicznego na stacji diagnostycznej. W trakcie każdej kontroli policjanci badali również stan trzeźwości kierowców. Wszyscy kierujący pojazdami mechanicznymi byli trzeźwi, natomiast w trakcie działań prowadzonych na terenie Borku policjanci zatrzymali rowerzystę, który miał w wydychanym powietrzu blisko 3 promile alkoholu.

- 22 lutego Na autostradzie A4 koło Bochni doszło do tragicznego wypadku. Mężczyzna – mieszkaniec Bochni, potrącony na pasie w kierunku Krakowa przez samochód ciężarowy zginął na miejscu.

- 26 lutego w piątek tuż przed godziną 11.00 na drodze krajowej nr 94 doszło do tragicznego wypadku z udziałem samochodu osobowego Suzuki Swift oraz dostawczego Iveco. W wyniku zderzenia obu pojazdów zginął kierowca samochodu osobowego. Mimo podjętej akcji reanimacyjnej z udziałem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego młody mieszkaniec Bochni zmarł.

REKLAMA

Proszówki 357, 32-700 Bochnia
tel. 14 611 01 71,
502 834 123, 502 127 235

www.pajorowka.pl

ORGANIZUJEMY:
– wesela
– przyjęcia komunijne
– chrzciny
– spotkania integracyjne
– uroczystości jubileuszowe
– inne imprezy okolicznościowe

Oferujemy również
usługi cateringowe

Pajorówka
Rok zał. 1997 sala weselna w Proszówkach



Pokoje gościnne i pracownicze do wynajęcia!

Jasełka w Proszówkach

Chociaż wkroczyliśmy już w nastrój Wielkiego Postu, w Zespole Szkół Gminnych w Proszówkach wszyscy jeszcze wspominają tegoroczne spotkanie jasełkowe.

W styczniu uczniowie ZSG w Proszówkach zaprezentowali bowiem swoim rodzicom i kolegom niezwykle oryginalne przedstawienie pod hasłem „Choć nam nieraz mylą się drogi, to miłosierny nasz Pan ubogi". W lekką, żartobliwą konwencję sztuki wplotły się dojrzałe treści związane z problemem przebaczenia.



Barwny spektakl przyciągnął uwagę widzów humorystycznymi dialogami, doskonałą grą aktorską młodzieży, przepiękną scenografią i muzyką. Brawurowy popis dały małe, roztańczone aniołki. Wielkie brawa zebrał też poprzedzający jasełka pokaz multimedialny prezentujący pracę nad przygotowaniem przedstawienia.

Nad całością prac czuwały panie: Marta Kokoszka, Teresa Kruk, Kinga Nowak i Marta Wymazała.

T. Kruk





W Chodenicach rywalizowali szachiści



Zarząd Osiedla, Ochotnicza Straż Pożarna w Chodenicach oraz Sekcja Szachowa działający przy MDK zorganizowały I Turniej Szachowy o Puchar Przewodniczącego Zarządu Osiedla Chodenice. W zawodach wzięło udział kilkunastu uczestników – mieszkańców osiedla. Turniej, który sędziował Edward Dorociński, rozegrany został systemem „każdy z każdym", a wygrał go Antoni Cepak – zasłużony bocheński sportowiec i działacz. Drugą lokatę zajął Jan Chlebek, a trzeci był Krzysztof Sionko. Ten zawodnik wygrał rywalizację w grupie młodzieżowej. II miejsce w tej kategorii zajął Paweł Sionko, a trzeci był Bartłomiej Rzenno. Gościnnie w turnieju wystartował Bogdan Kosturkiewicz.

Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody i puchary, które wręczyli Jan Kasprzyk – przewodniczący Zarządu Osiedla oraz Stanisław Bukowiec – prezes OSP Chodenice. Organizatorzy zapowiedzieli, że impreza będzie kontynuowana w kolejnych latach.

mto

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: **14/ 611 00 71**
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek.

WYDAWCA:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

SPONSORZY GAZETY:
Krakowski Bank Spółdzielczy, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kołdras, DOOR, Gomar-Stal, R-BUD, Biuro Tłumaczeń – Joanna Świerczek i Aneta Cichoń, Jerzy Pyciak, Metalspaw Proszówki, Firma Pogrzebowa NOWAK, Centrum Korekcji Wzroku, EUROBUD, Stacja Paliw Orlen w Proszówkach, Sklep z odzieżą roboczą i BHP INTERGO, POLBRUK – Bochnia ul. Partyzantów 7.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej zgodą.

Numer zamknięto
17 marca 2015 roku

Horoskop

BARAN

Wkrótce możesz zabłysnąć towarzysko, gdyż ku temu będziesz miał sporo okazji. Zawsze postępuj taktownie i z dyplomacją, a spotkania w których będziesz uczestniczył przyniosą wymierne korzyści. Możesz spodziewać się listu od długo niewidzianego przyjaciela – to zapewne będzie radosne spotkanie po latach. Jeśli zapragniesz się odprężyć udaj się na basen lub na wycieczkę do lasu.

BYK

Wiosna to dobry czas, aby skoncentrować się na sprawach wymagających dokończenia. Warto to zrobić zanim długie, słoneczne dni będą kusić odpoczynkiem na łonie natury. Żadnej ze spraw nie odkładaj na potem, bowiem skutki takiego postępowania mogą być opłakane. Jeśli się postarasz masz szansę na osiągnięcie każdego celu, a u singli serduszko mocnej zabije.

BLIŹNIĘTA

Kwiecień i maj dla Bliźniąt to czas, w którym możecie wiele osiągnąć. Jednak nie możesz liczyć na natychmiastowy sukces. Koniecznie musisz się uzbroić w cierpliwość, zmobilizować wszystkie siły i nie zrażać się żadnymi przeciwnościami losu. Nie zapracowuj się też i pozwól sobie na chwilę relaksu z rodziną. Samotne Bliźnięta mogą liczyć na spotkanie wiosennej miłości.

RAK

Coraz cieplejsze dni mogą sprawić, że poczujesz się nieco znużony pracą, do której będziesz wstawał bez większego entuzjazmu. Pomimo trochę leniwego nastawienia wiele spraw uda Ci się załatwić po Twojej myśli. Jeśli planujesz jakąś inwestycję lub zakup, zrealizuj swe zamiary jak najszybciej, gdyż po wakacjach możesz już nie mieć ku temu okazji. Porady szukaj u Bliźniąt.

LEW

Zaniedbywane trochę sprawy uczuciowe i partnerskie powinieneś postawić na pierwszym miejscu. Samotne Lwy będą miały niejedną okazję na poznanie fajnej osoby. Nie rezygnuj pochopnie z tej znajomości, gdyż wpłynie ona pozytywnie na Twoje samopoczucie. Pomyśl też o zdrowiu i zaraz po Wielkanocy zrób niezbędne badania. Codzienną dietę wzbogać o dużą ilość warzyw.

PANNA

Przez najbliższe dwa, trzy miesiące musisz być szczególnie rozważna i ostrożna. W pracy unikaj nieporozumień i konfliktów. Wystrzegaj się pochopnych działań i zbędnego ryzyka. Nie bierz pożyczek, ani też nie inwestuj swoich oszczędności. Raz podjęta, błędna decyzja może zmienić Twoje życie o 180 stopni. Gdy poczujesz się zmęczona życiem zrób sobie co najmniej dwa dni wolnego…

WAGA

Czas na wiosenne porządki, dlatego większość Twojego czasu pochłonie załatwienie spraw, do których zabierasz się już od jesieni. Niestety, doprowadzenie do szczęśliwego zakończenia niektórych z nich – ze względu na zwłokę – może być już nieco utrudnione. W „nagłych wypadkach" nie zawahaj się poprosić znajomych o pomoc. Wenus zadba o dobrą rodzinną atmosferę.

SKORPION

Znaczny wpływ Marsa na Skorpiony może sprawić, że najbliższe tygodnie będą nieco nerwowe i niespokojne. Staraj się zatem panować nad swoim zachowaniem, nie daj się sprowokować do kłótni. W drugiej połowie kwietnia pojawi się więcej radosnych momentów. Wspólny wyjazd w góry z najbliższymi dobrze wpłynie na Twoje samopoczucie. Unikaj podjadania słodyczy.

STRZELEC

Nie możesz zbytnio liczyć na pomoc ciał niebieskich. Gwiezdna aura nie będzie Ci przeszkadzać, ale też i zbytnio pomagać. Jeśli miałeś jakieś ambitne, wiosenne plany, odłóż je raczej na początek lata, gdyż teraz trudno będzie je zrealizować. Dla Strzelców jest raczej czas na inwestycję w miłość i budowanie dobrych relacji pomiędzy domownikami. Jeśli jesteś samotny, to nie będziesz narzekał na brak adoratorów.

KOZIOROŻEC

Tuż po Wielkanocy możesz liczyć na kosmiczny zastrzyk pozytywnej energii. Dzięki niej obudzisz się z zimowego letargu, odzyskasz nie tylko siły, ale i chęci do działania. Możesz być pewny, że przełoży się to bardzo korzystnie na Twoją sytuację materialną. Zachowaj jednak pewną ostrożność w życiu zawodowym, gdyż w Twoim otoczeniu pojawić się zazdrosne osoby, które będą chciały przerwać Twą dobrą passę.

WODNIK

Gwiazdy obdarzą Cię olbrzymią dawką energii i w zasadzie nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. To dobry czas na poszukiwanie nowych dochodowych źródełek, łącznie ze zmianą pracy. Jeśli dotąd miałeś jakieś wątpliwości w tym temacie, teraz na pewno ich już mieć nie będziesz. Bez odważnych decyzji sukcesu nie odniesiesz! Możesz liczyć na mocne wsparcie najbliższych.

RYBY

Przed Tobą czas na pozytywne zmiany, szczególnie w życiu zawodowym. Twoja determinacja w poszukiwaniu nowych rozwiązań nie przysporzy Ci może na początku znacznych finansowych korzyści (o jakich marzysz) jednak da powody do zadowolenia i pewną stabilizację. Najważniejsze to być optymistycznie nastawionym do tego co przyniesie jutro.

Kredyt MIESZKANIOWY

BY WYGODNIE MIESZKAĆ!

Oprocentowanie zmienne

od 5,27%

(WIBOR 6M + marża Banku)



Kwota kredytu: od 5.000 zł.
Okres spłaty: do 20 lat!
Prowizja od: 2% (min 200 zł).
Brak opłaty przygotowawczej!

Możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezenta-tywnego przykładu wynosi 7,06 % przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 40.000,00 zł spłacana w 84 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w kwocie: 589,15 zł z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu – 6,27% w stosunku rocznym (oprocentowanie zmienne), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 50.287,64 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 40.000,00 zł, całkowity koszt kredytu – 10.287,64 zł, na który składają się: odsetki – 9.487,64 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 800,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 0,00 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Klient posiada ROR w KBS. Stan na 04.01.2016r. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

Polski Bank **www.kbsbank.com.pl**

KBS 1898

Krakowski Bank Spółdzielczy

BANKOMAT 24h

Oddział Bochnia
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 10,
14 612 34 18, 14 612 21 73,

Filie KBS
Jurków, 14 663 60 40,
Rajbrot, 14 613 80 80,
Rzezawa, 14 612 77 15,
Żegocina, 14 613 25 72,

Korzystaj z biometrycznej wypłaty gotówki

- szczegóły w placówce KBS i na stronie internetowej KBS.

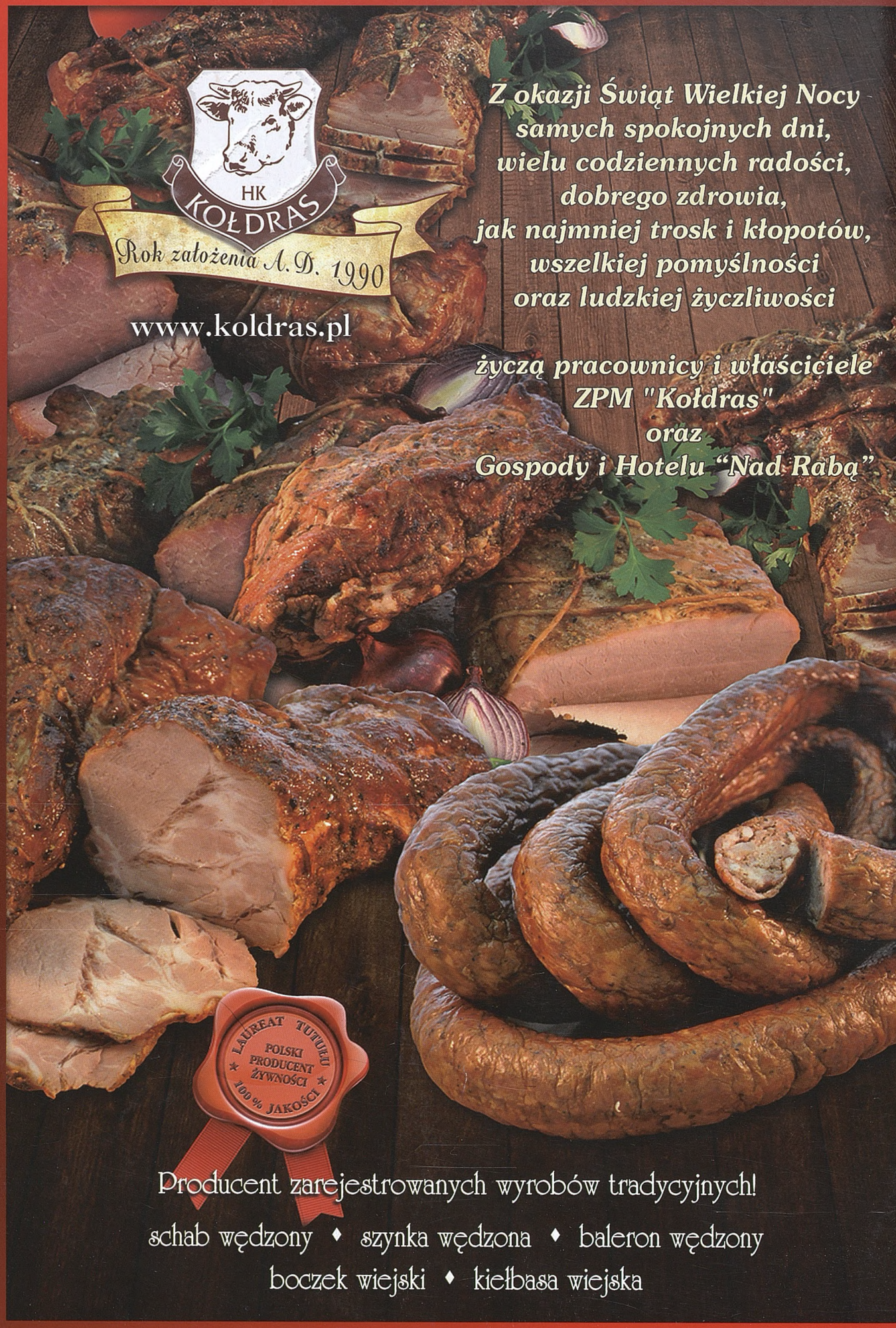
HK
KOŁDRAS
Rok założenia A. D. 1990
www.koldras.pl
Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
samych spokojnych dni,
wielu codziennych radości,
dobrego zdrowia,
jak najmniej trosk i kłopotów,
wszelkiej pomyślności
oraz ludzkiej życzliwości
życzą pracownicy i właściciele
ZPM "Kołdras"
oraz
Gospody i Hotelu "Nad Rabą"
LAUREAT TUTUKU
POLSKI PRODUCENT ŻYWNOŚCI
100% JAKOŚCI
Producent zarejestrowanych wyrobów tradycyjnych!
schab wędzony ♦ szynka wędzona ♦ baleron wędzony
boczek wiejski ♦ kiełbasa wiejska